ROK XV. Nr. 250 (4569) WILNO, wtorek 13 września 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Rewolwer czy straszak?

Zamykając pierwszy Parteitag Wielkich Niemiec, a X-ty od chwili powstania stronnictwa narodowo-soc jalistycznego, kanclerz Adolf Hitler za grał w otwarte karty w sprawie sudeckiej. Bez ogródek i dyplomatycznego owijania w bawełnę, urbi et orbi oświadczył, że Niemcy sudeccy nie są bezbronni i opuszczeni. Za nimi stoi potęga Trzeciej Rzeszy, stoi jej uosobienie, Führer, który jest zdecydowany nie dopuścić do powstania Palestyny w środku Europy.

Hitler tego nie powiedział dosłownie, ale z jego agresywnego, stanowczego i pełnego niebywałej ekspresji przemówienia, w sposób wyraźny wynikało, że ostatni projekt rządu praskiego w swej praktycznej realizacji nie oznaczałby nic innego, jak zaprowadzenie porządków palestyńskich w sercu Europy.

Wyraził on bowiem jak najbezwzględniejsze votum nieufności porządkom demokratycznym w ogóle, a reprezentowanej przez prezydenta Benesza demokracji czechosłowackiej w szczególności. Sobotnie przemówienie prezydenta Republiki nadwełtawskiej spotkało się z jak najbardziej ujemną oceną. Pod adresem posunięć Pragi w sprawie sudeckiej nie padło żadne słowo uznania. Przeciwnie. Wszystkie dotychczasowe kompromisy i ustępstwa Pragi, to — w ujęciu Führera — żadna łaska. Niemcy sudeccy — jego zdaniem — walczą o swe słuszne prawa, które muszą otrzymać. A te słuszne prawa, prawa samostanowienia o sobie, w żadnym wypadku nie mogą zmieścić się w ramach koncepcji beneszowskich, stojących na gruncie integralności terytorialnej i suwerenności państwowej Republiki Czechosłowackiej. Ein Volk, ein Reich, ein Führer — oto żądanie Niemców sudeckich w ujęciu kanclerza Hitlera. I od tego żądania, sądząc z przemówienia Führera, Wielkie Niemcy nie odstąpią nigdy.

Takie postawienie sprawy sudeckiej przez decydujący czynnik Trzeciej Rzeszy kładzie w sposób wyraźny kres misjom mediacyjnym lorda Runcimana, poszukującego kompromisu pomiędzy Pragą a Berlinem. Kompromis bowiem jest wykluczony. Musi skapitulować albo jedna albo druga strona.

W związku z tego rodzaju postawieniem sprawy mimowoli nasuwa się pytanie: co dalej? Wszak sprawa sudecka nie może wiecznie pozostać na ostrzu bagnetu. Wcześniej czy później musi nastąpić takie lub inne jej rozwiązanie. I nad tym prawdopodobnie w chwili obecnej głowią się stolice wszystkich zainteresowanych państw. Wszystkich bowiem mężów stanu dręczy dziś pytanie, czy Hitler jest naprawdę zdecydowany uciec się do pomocy siły zbrojnej, czy też wciąż jeszcze uprawia na szeroką skalę zakrojony szantaż w stosunku do Czechosłowacji.

Od odpowiedzi na to pytanie, będzie zależeć dalszy bieg wypadków. O ile bowiem Hitler, naprawdę, pomimo wyraźnego ostrzeżenia Londynu i Paryża, zdecydował się wszelkimi środkami przeforsować swój program sudecki, to jego mowa wczorajsza nie może być inaczej oceniona, jak przystawienie lufy rewolwerowej do skroni Czechosłowacji. W takim wypadku, jeśli Praga nie skapituluje, wojna w tej lub innej formie jest nie do uniknięcia.

Jeżeli jednak wczorajsza mowa jest kulminacyjnym punktem zastraszania Pragi w celu zmuszenia jej do kapitulacji, to po ewentualnej stanowczej reakcji mocarstw zachodnio-europejskich Hitler cofnie się i odłoży sprawę sudecką na bliżej nie określoną przyszłość. Cofnie się, aczkolwiek w swej mowie zaznaczył, że jest narodowym socjalistą, który nie zwykł zbaczać z raz obranej drogi.

A zatem najbliższe dni pokażą, czy tygodniowy cień Norymbergi pozostał nadal straszakiem, czy też wolą i decyzją Führera zamienił się w rewolwer.

alfa.

Ostre słowa Hitlera

pod adresem demokracji

NORYMBERGA, (Pat). Kanclerz Hitler wygłosił wczoraj na zakończenie kongresu partii narodowo-socjalistycznej mowę, która trwała przeszło godzinę.

Na wstępie kanclerz Hitler przypomniał pierwsze norymberskie dni partyjne i początki ruchu narodowo-socjalistycznego. Wskazał on na niezrozumienie, z którym z początku spotkała się nazwa partii u mieszczaństwa, jako partii robotniczej i ludowej. Dalej uczynił kanclerz Hitler przegląd celów ówczesnych partyj marxistowskich w Niemczech, po czym przedstawił, jak partia zdobywszy sobie miejsce w życiu publicznym, była zwalczana, a brak kompromisu który wskazywali kierownicy stronnictwa doprowadził do nienawiści ruchu narodowo-socjalistycznego. Kanclerz wspomniał o cierpieniach bojowników partii dawnej Austrii.

Przeprowadzając porównanie między okresem walki partii o władzę i dniem dzisiejszym, oświadczył kanclerz: jak wówczas wewnątrz „złota demokracja burżuazji" walczyła ręka w rękę z marksizmem przeciwko narodowemu socjalizmowi, tak dziś widzi się w wielkich zarysach to samo zbratanie między demokracją i bolszewizmem do walki przeciwko państwu narodowo-socjalistycznemu. Nieszczerość demokracji przejawia się w tym, że demokracje przedstawiają siebie jako ustrój ludowy, państwa zaś autorytatywne jako dyktatury. W rzeczywistości istnieją obecnie na świecie tylko dwa kraje, któ re, jako wielkie mocarstwa, posiadają rządy, mające poparcie 99 proc. narodu. To, co w innych krajach określa się jako demokrację, jest w większości wypadków niczym innych jak zręcznym kierowaniem opinii publicznej i bezczelnym wykorzystywaniem osiąganych przez to rezultatów. Przeżyliśmy to, że te demokracje, gdy im to dogadzało, wynosiły pod niebiosa ustroje państwowe, oparte na gwałcie, podczas gdy na odwrót, największe objawy zaufania w państwach autorytatywnych były przemilczane, fałszywie interpretowane lub więcz przekręcane. Demokracje uwielbiają nawet bolszewicki ustrój państwowy, jakkolwiek on sam określa się jako dyktatura proletariatu. Natomiast inne państwa, za których rządami stoi 99 proc. ludności nazywa się dyktaturami. Widzimy przecież także, że przedstawiciel moskiewskiego bolszewizmu obraca się w kole demokracyj, jako ich sprzymierzeniec, otoczony szacunkiem. W ciągu stuleci tzw. demokracje, stosując najbrutalniejszą siłę, podporządkowywały sobie obce narody. W chwili jednak, gdy Niemcy żądają swych kolonij oświadcza się im, że nie można wydać biednych krajowców na pastwę takiego losu. Równocześnie jednak demokracje nie cofają się przywoływać do rozsądku tubylców we własnych koloniach przy pomocy samolotów i bomb. To są jednak w każdym razie „cywilizacyjne" bomby, w odróżnieniu od „brutalnych" bomb, których używali Włosi w Abisynii. Te demokracje lżą nas. Przyznaję jednak zupełnie otwarcie, że wolę aby mnie lżył ktoś, kto mnie nie może ograbić, niżby miał mnie ograbić i za to pochwalić. Jesteśmy lżeni, jednak, dzięki Bogu, znajdujemy ***się w tym położeniu, że możemy*** **zapobiec nowemu ograbieniu Niemiec gwałtem. Rzesza przed nami była przez prawie 15 lat wyzyskiwana i grabiona. Otrzymywała jednak za to, bądź co bądź, pochwały, że jest dzielnym i demokratycznym państwem. Taka pochwała staje się jednak nie do zniesienia w chwili, gdy tam, gdzie duża część naszego narodu, pozornie bezbronna, wystawiona jest na zniewagi — podnosi się potok demokratycznych frazesów, jako grozbę przeciwko naszym rodakom.**

Zdecydowana postawa wobec Pragi

MÓWIĘ O CZECHOSŁOWACJI! (długotrwałe okrzyki). **Państwo to jest demokracją, to znaczy, że zostało utworzone na zasadach demokratycznych w ten sposób, że przeważającą większość mieszkańców tego państwa poprostu zmuszono bez pytania przyjąć demokrację, stworzoną w Wersalu i z tym się pogodzić. Jak przystało „prawdziwej demokracji", zaczęto następnie w tym państwie gnębić większość mieszkańców, zniewążać ją i pozbawiać praw do życia** (burzliwe okrzyki potępienia). **Światu usiłowano narzucić stopniowo przekonanie, że państwo to ma specjalną polityczną i wojskową misję do wypełnienia.**

Były francuski minister lotnictwa Pierre Cot oświadczył niedawno, iż racją bytu i przeznaczeniem Czechosłowacji jest, aby w razie wojny niemieckie miejscowości i przemysł zaatakowała bombami. Chodzi to prawdopodobnie o znane środki wybuchowe z „cywilizacyjnym" działaniem. Zadanie to jednak stoi w sprzeczności ze światopoglądem, życiowymi interesami i z życzeniami większości mieszkańców tego państwa. Dlatego większość w Czechosłowacji musi milczeć. Wszelkie protesty przeciwko tym planom są zamachem na przeznaczenie tego państwa i stoją skutkiem tego w sprzeczności z konstytucją. Konstytucja ta, ponieważ została stworzona przez „demokrację", nie wywodzi się z narodowych praw tego kraju, lecz z politycznych celów jego gnębicieli.

Te cele polityczne wymagały także wynalezienia konstrukcji, którąby dała narodowi czeskiemu suwerenne nadrzędne stanowisko.

Kto przeciwko temu ujęciu oponuje, jest „wrogiem państwa" i dlatego, według pojęć demokratycznych, jest wyjęty z pod prawa. Gdyby jednak mimo to ktoś należący do uciskanej narodowości występował przeciwko temu, może być pobity, w razie zaś, gdy to się okaże potrzebne i pożądane, nawet zabity (okrzyki oburzenia).

Gdyby chodziło w tym wypadku o obcą sprawę, która nas nie dotyczy, moglibyśmy przyjąć ją do wiadomości, jako interesującą ilustrację demokratycznego ujęcia praw ludu. W tym wypadku jednak to, co nas Niemców zobowiązuje do wzięcia udziału w tej sprawie, jest rzeczą bardzo naturalną,

(wśród większości narodów, uciskanych w Czechosłowacji, znajduje się także trzy i pół miliona Niemców, a więc mniejwięcej tyle, ile Dania liczy mieszkańców. Ci Niemcy są również stworzeni przez Boga nie po to, aby przez wersalską konstrukcję państwową wydani byli obcej, znienawidzonej przez nich przemocy. I Bóg nie po to stworzył 7 milionów Czechów, aby oni dozorowali trzy i pół miliona Niemców, sprawowali nad nimi pieczę i dręczyli ich.

Stosunki w Czechosłowacji są, jak to ogólnie wiadomo, nie do zniesienia. Z punktu widzenia politycznego obrabowano tam przeszło siedem i pół miliona mieszkańców państwa z ich prawa stanowienia o sobie. Z punktu widzenia gospodarczego niszczy się ich planowo i przez to samo przeznacza na powolne wytępienie. Prawdy tej nie przekreśli żaden frazes. Fakty dowodzą, że nędza Niemców sudeckich nie da się opisać. Chce się ich zniszczyć. Gnębi się ich i traktuje poniżej wszelkiej godności ludzkiej. Jeśli trzy i pół miliona ludzi, należących do osiemdziesięcio milionowego narodu nie może śpiewać pieśni, ponieważ nie podoba się to Czechom, albo jeżeli są oni bici do krwi, ponieważ noszą pończochy, których Czesi nie chcą widzieć, albo jeżeli są terroryzowani, ponieważ witają się pozdrowieniem, które Czechom jest nieprzyjemne, jakkolwiek to pozdrowienie wcale ich nie dotyczy, jeżeli przy każdym przejawie życia narodowego ściga się ich i szczuje jak bezbronną zwierzynę, to fakty te może są obojętne dla szanownych przedstawicieli naszych demokracyj, może nawet sympatyczne, ponieważ chodzi tu przecież tylko o trzy i pół miliona Niemców.

JA JEDNAK POWIADAM PRZEDSTAWICIELOM TYCH DEMOKRACYJ, ŻE NAM TO NIE JEST OBOJĘTNE I ŻE, JEŚLI CI PRZEŚLADOWANI LUDZIE NIE MOGĄ ZNALEŹĆ SAMI PRAWA I POMOCY, MOGĄ OTRZYMAĆ JEDNO I DRUGIE OD NAS (burzliwe owacje).

Pozbawianie prawa tych ludzi musi się skończyć. Powiedziałem to już niedwuznacznie w mojej mowie 22 lutego. Była to bardzo krótkowzroczna konstrukcja, na którą pozwolili sobie wersalscy mężowie stanu, powołując do życia nienormalny twór Czechosłowację. Plan pogwałcenia w ten sposób milionów ludzi innych narodowości mógł być tak długo przeprowadzany, dopóki Niemcy cierpiały w okowach Wersalu. Wierzyć jednak, że tego rodzaju ustrój trwać będzie wiecznie i nieograniczenie w swym grzechu — znaczy to oddawać się niepojętemu zaślepieniu.

W mojej mowie z 22 lutego w Reichstagu oświadczyłem, że Rzesza nie zgodzi się na dalsze gnębienie i prześladowanie tych trzech i pół milionów, i proszę zagranicznych mężów stanu, aby byli przekonani, że nie chodzi tu o żadne frazesy (burzliwe oklaski). **Państwo narodowo-socjalistyczne poniosło dla europejskiego pokoju ciężkie ofiary narodowe. Nietylko nie żywiło ono żadnych tzw. myśli o odwecie, lecz przeciwnie, usunęło te myśli z całokształtu urzędowego i prywatnego życia.**

Alzacja, Lotaryngia i Polska

W ciągu 17 stulecia odebrała Francja po kawałku w czasie pokoju Alzację i Lotaryngię dawnej Rzeszy niemieckiej. W r. 1870—71, w ciężkiej, narzuconej im wojnie, zażądały Niemcy zwrotu tych obszarów i otrzymały je. Po wielkiej wojnie światowej zostały one ponownie utracone. Dla nas, Niemców, katedra strasburska oznacza bardzo wiele i jeśli mimo to sprawę tę przekreśliliśmy ostatecznie — uczyniliśmy to, aby wyświadczyć europejskiemu pokojowi przysługę na przyszłość. Nikt nie mógł nas do tego zmusić, abyśmy dobrowolnie zrezygnowali z roszczeń do rewizji, gdybyśmy sami nie chcieli ich dobrowolnie porzucić. Porzuciliśmy je, ponieważ naszą wolą było zakończyć raz na zawsze odwieczny spór z Francją (burzliwe owacje).

Także na innych granicach poczyniła Rzesza te same zdecydowane posunięcia i zajęła identyczną postawę. Narodowy socjalizm działał tu naprawdę na podstawie najwyższego poczucia odpowiedzialności. Przyjęliśmy na siebie dobrowolnie najcięższą ofiarę, aby utrzymać na przyszłość pokój w Europie i przede wszystkim, aby utorować drogę do pojednania

(Dokończenie na str. 2)

Czujność w Londynie

LONDYN, (Pat). Gabinet brytyjski obradował wczoraj w ciągu dwóch godzin, rozpatrując sytuację międzynarodową. Jak zapewniają tu, jednomyślnie zaaprobowano dotychczasowe kroki rządu, a zwłaszcza deklarację udzieloną prasie w dniu wczorajszym. Gabinet zaaprobować miał zarządzenia natury obronnej, ale szczegóły tych postanowień trzymane są w tajemnicy. Uchodzi za rzecz nieulegającą wątpliwości, że dalszy ciąg obrad gabinetu odbędzie się we wtorek rano, gdy pełny tekst przemówienia kanclerza Hitlera będzie już znany. Premier Chamberlain, minister spraw zagranicznych Halifax, kanclerz skarbu Simon i minister spraw wewnętrznych Hoare zebrali się w godzinach wieczornych w gabinecie premiera dla naradzenia się nad treścią mowy Hitlera, która w toku wygłaszania była dla nich odrazu częściami tłumaczona.

Widmo nowej wojny

Przysięga króla Ibn-Sauda

STAMBUŁ, (PAT). Pisma arabskie donoszą, że król Ibn Saud złożył podczas wielkiego zebrania delegatów wszystkich krajów arabskich i plemion Nedżdu uroczystą przysięgę, wyruszyć do Palestyny, o ile tamtejsi Arabowie nie uzyskają zadośćuczynienia.

Sowiety nareszcie wydały

polskich pilotów i szybowce

WARSZAWA, (PAT). Jak wiadomo, w dniu 26 czerwca rb. trzy szybowce ze szkoły szybowcowej w Bezmiechowej, pilotowane przez Janusza Cegielskiego-Woźniaka, Bolesława Kochanowskiego i Jana Tomaszewskiego, zostały naskutek burzy zniesione na terytorium ZSSR.

W dniu 7 września na odcinku granicznym Zdołbunowskim sowieckie władze graniczne wydały władzom polskim pilota J. Cegielskiego-Woźniaka oraz aparat, w dniu zaś 10 bm. na odcinku granicznym Krzemienieckim pilotów B. Kochanowskiego i J. Tomaszewskiego oraz oba pozostałe szybowce.

19 sesja zgromadzenia Ligi Narodów

GENEWA, (Pat). Punktualnie o godz. 11 przewodniczący rady delegat Nowej Zelandii Jordan otworzył pierwsze posiedzenie 19 sesji zgromadzenia Ligi Narodów.

Przemówienie inauguracyjne delegata Nowej Zelandii nastrojone było na ton **głębokiej troski, wywołanej przede wszystkim kryzysem, jaki przeżywa obecnie Liga Narodów.**

Mówca przypomniał okoliczności, w jakich powstała Liga i cele, jakie miała spełniać. „Dziś — powiedział Jordan — pewna liczba krajów straciła swą wiarę w pakt i widzimy zamieszanie i nieporządek, jakie z tego wynikają". Mówca stwierdził, że wszyscy uznają dziś, iż pakt nie funkcjonuje odpowiednio. Istnieją jednak różnice w poglądach na temat sposobu poprawienia tej sytuacji. Jordan podkreślił dalej, że wszyscy obecnie zdają sobie sprawę z trudności bezpośrednich, jakie istnieją w Europie. Unikając wchodzenia w szczegóły, aby nie utrudniać, jak oświadczył, roli tych, na których barkach spoczywa bezpośrednio odpowiedzialność za rozwój wypadków, mówca zakończył stwierdzeniem, odpowiadającym zresztą istocie obecnego paktu Ligi, że wypadki europejskie zajmują nie tylko państwa bezpośrednio zainteresowane, lecz również wszystkie kraje świata.

GENEWA, (Pat). Na posiedzeniu popołudniowym 19 zgromadzenia Ligi Narodów dokonano wyboru przewodniczącego w osobie pierwszego delegata Irlandii de Valery, który otrzymał 39 głosów na 42 ważnie oddane. De Valery objąwszy przewodnictwo, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że obrady Ligi Narodów toczą się w okresie niepokoju, który nie ma w Europie precedensu oraz wyraził opinię, że należy modlić się do Boga, aby uchronił narody europejskie przed niebezpieczeństwem.

Po tym przemówieniu wybrano wiceprzewodniczących zgromadzenia, którymi zostali: delegaci Anglii, Francji, Polski, Szwecji, Szwajcarii, Turcji, ZSRR i Syamu.

Choroba marsz. Goeringa

NORYMBERGA (Pat). Ogłoszono komunikat urzędowy, że premier, marsz. Goering lekko zaniemógł.

NARYMBERGA (Pat). W niemieckich kołach politycznych utrzymują, iż choroba marsz. Goeringa wywołana została trudami dnia onegdajszego, zwłaszcza zaś długotrwałym staniem na trybunie, podczs przemarszu formacyj wojskowych. Natychmiast zastosowane specjalne zabiegi oraz kąpiele chorej nogi nie dały pożądanych rezultatów.

Strefy zakazane do przelotu w Rzeszy

BERLIN (Pat). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Zarządzeniem ministra lotnictwa Rzeszy, które wchodzi w życie w dniu 20 września 1938 r. zamknięte zostają dla wszystkich samolotów następujące przestrzenie powietrzne Rzeszy nad granicą zachodnią:

1. Nad obszarem Akwizgranu, 2. Trewiru, 3. Palatynatu. 4. Badenu.

Zamknięte przestrzenie powietrzne będą patrolowane przez samoloty policyjne. W wypadku niezastosowania się do polecenia lądowania, będą samoloty ostrzeliwane.

Dalsze ograniczenia przestrzeni powietrznych, wypływające z zakazu przebywania wojskowych obcych armij w wymienionych w zarządzeniu strefach utrzymane są nadal w mocy.

Sytuacja Polaków w Czechosłowacji

Odpowiedź na ostrawską ofertę

MOR. OSTRAWA, (Pat). W związku z ofertą, wysuniętą pod adresem ludności polskiej przez ostrawskie sfery dziennikarskie, proponującą współpracę „dla zrealizowania haseł demokracji", „Dziennik Polski" podaje szereg faktów, opartych na ścisłych danych statystycznych i publikacjach oficjalnych, a wykazujących, jak bardzo rozbieżne są piękne słowa prasy czeskiej o współpracy jak smutna rzeczywistość nad Olzą.

„Zwracamy się do prasy czeskiej — pisze „Dziennik Polski", aby nam szczerze odpowiedziała, czy przyznaje Polakom w Czechosłowacji prawo demokratycznego równouprawnienia z Czechami, a jeżeli tak, to czy uważa za dowód takiego równouprawnienia następujące fakty":

1) traktowanie Polaków na Śląsku jako „spolszczonych morawców" i nawracanie ich na łono narodu czeskiego,

2) upośledzenie szkolnictwa polskiego, wykazane już wielokrotnie oficjalnymi cyframi statystycznymi, terror wywierany na rodziców polskich celem zmuszenia ich do zapisania dzieci do szkół czeskich oraz fakt, że szkoły czeskie zakładane w gminach polskich, które w oficjalnym spisie ludności wykazywały trzech czy czterech mieszkańców narodowości czeskiej,

3) obsadzenie wbrew woli ludności parafii o znacznej większości polskiej czeskimi proboszczami i zaprowadzenie tam wyłącznie czeskich nabożeństw,

4) Polacy, obywatele czechosłowaccy posiadają zaledwie 137 urzędników państwowych zamiast 670, jak to wynika ze stosunku procentowego,

5) Polacy nie mają na kopalniach Zagłębia ani jednego inżyniera mimo, że było ich wielu w r. 1920. a w całym kraju Morawsko-Śląskim w górnictwie pracuje zaledwie 91 urzędników narodowości polskiej, podczas gdy same tylko kopalnie w Karwinie zatrudniają 467 urzędników,

6) mimo wieloletnich zabiegów i starań organizacjom polskim nie przyznano ani jednej licencji kinowej, gdy czeskie organizacje prowadzą na Śląsku przeszło 20 kim.

7) ludziom, którzy urodzili się na terenie Śląska i mieszkają tu od czasów przedwojennych odmawia się z reguły obywatelstwa czechosłowackiego,

8) Polaków uświadomionych w duchu polskim traktuje się na każdym kroku gorzej od członków organizacyj czeskich,

9) prasa polska konfiskowana jest nie tylko za krytykę niższych władz administracyjnych, o ile te przekraczają kompetencję urzędowe, ale też za krytykę działalności czeskich osób prywatnych i za przedruki z prasy miejscowej.

Hiszpańskie odznaczenie dla marsz. Goeringa

BERLIN (Pat). Przedstawiciel gen. Franco dekorował marszałka Goeringa wielką wstęgą „Czerwonych Strzał".

Mowa kanclerza Hitlera w Norymberdze

(Dokończenie ze str. 1)

narodów (głośna owacja). **Działaliśmy przy tym więcej niż lojalnie. Czyniliśmy propozycje, wypływające z tego samego ducha, mające na celu rozwiązanie naprężenia w Europie, które jednak spotkały się z odmową. Ograniczyliśmy dobrowolnie sami naszą potęgę w ważnej dziedzinie mając nadzieję, że nigdy ze wspomnianym państwem nie będziemy musieli więcej krzyżować broni. Nastąpiło to nie dlatego, że nie mogliśmy budować więcej niż 35 proc. okrętów, lecz dlatego, aby przyczynić się do ostatecznego odprężenia i uspokojenia sytuacji europejskiej.**

KIEDY W POLSCE WIELKI PATRIOTA I MĄŻ STANU GOTÓW BYŁ ZAWRZEĆ UKŁAD Z NIEMCAMI, ZGODZILIŚMY SIĘ NA TO NATYCHMIAST. Z wielu stron mają dziś Niemcy zupełnie uspokojone granice i są zdecydowane, o czym zapewniły, granice te uważać odtąd jako niezmienne i ostateczne, dając w ten sposób Europie poczucie bezpieczeństwa i pokoju. To samoograniczenie się jest jednak, jak widać, z wielu stron tłumaczone jako słabość Niemiec. Dlatego chciałbym tutaj ten błąd sprostować (owacje)). **Sądzę, że**

Nie będzie z pożytkiem dla pokoju europejskiego jeśli pozostanie cień wątpliwości, że Rzesza niemiecka z tej racji skłonna jest wogóle wyrazić swe desinterressement we wszystkich zagadnieniach europejskich, a w szczególności, że Niemcy będą gotowe patrzeć obojętnie na niedolę trzech i pół miliona rodaków. CHCIAŁBYM ZAPEWNIĆ MĘŻÓW STANU W PARYŻU I LONDYNIE, ŻE ISTNIEJĄ TAKŻE INTERESY NIEMIECKIE, KTÓRE ZDECYDOWANI JESTEŚMY BRONIĆ I TO WE WSZYSTKICH OKOLICZNOŚCIACH (owacje).

Fortyfikacje na zachodzie

W Czechosłowacji miały się odbyć po nieskończonych odraczaniach głosowania, wybory samorządowe. W szczegółowych wywodach wskazał kanclerz na metody, do których uciekł się rząd praski, aby wywrzeć nacisk na działauia wyborcze i móc wpłynąć na wynik wyborów. Wskazał on na metody zastraszenia i nacisku władz czeskich w stosunku do mniejszości. Nie cognięto się przy tym przed kłamstwem, jakoby Niemcy przeprowadziły mobilizację i przygotowywały się do wkroczenia do Czechosłowacji. W rzeczywistości: 1) nie powołano wówczas ani jednego żołnierza ponad stan normalny i 2) żaden pułk ani inna formacja nie maszerowały ku granicy. W tym czasie ani jeden żołnierz niemiecki nie znalazł się poza obrębem swego stałego garnizonu. Mimo tego — podkreślił konclerz — trwała ta podła kampania, w której Europa zmobilizowana została jedynie na usługach przestępczych celów rządu, który wybory zamierzał przeprowadzić pod naciskiem wojska i do tego celu potrzebował moralnego usprawiedliwienia, a nawet w braku skrupułów nie cofał się przed tym, aby w razie potrzeby wtrącić Europę w objęcia krwawej wojny. Ponieważ Rzesza nie odpowiedziała na tę prowokację, wysnuto z tego wniosek, że Niemcy cofnęły się przed Czechami i przed interwencją Francji i Anglii. Wśród długotrwałych, potakujących okrzyków zapewnia kanclerz, że takie wielkie mocarstwo jak Niemcy po ra zdrugi nie ścierpi podobnej napaści.

W dalszym ciągu kanclerz oświadczył: wyciągnąłem z tego przezornie niezbędne konsekwencje. 28 maja wydałem bardzo doniosłe zarządzenia. Zapowiadane wzmocnienie armii ilotnictwa zostało na mój rozkaz natychmiast w sposób bardzo wydatny rozszerzone i niezwłocznie wprowadzone w życie. Zarządziłem natychmiastową rozbudowę naszych fortyfikacyj na zachodzie. Mogę was zapewnić, że od dnia 28 maja buduje się tam najbardziej gigantyczne fortyfikacje, jakie kiedykolwiek istniały.

Dokonano tam jednego z najpotężniejszych dzieł. Na niemieckich zachodnich fortyfikacjach, kaóre buduje się od dwóch lat, pracuje 278 tysięcy robotników. Prócz tego dalszych 84 tysiące robotników, a nadto 100 tysięcy ludzi w „służbie pracy Rzeszy", liczne bataliony pionierów i dywizje piechoty. Ogólna konsumcja żwiru wynosi dziennie przeszło 100.000 tonn. Niemieckie umocnienia na zachodzie będą zupełnie gotowe przed nastaniem zimy. Ich moc obronna jest już teraz w pełni zapewniona. Po ich zupełnym zakończeniu obejmować one będą przeszło 70 tysiecy pancernych i betonowych ośrodków oporu. Za tym frontem ze stali i betonu, który częściowo w czterech liniach szeroki jest aż do 15 klm., stoi niemiecki naród pod bronią. Podjąłem ten najpotężniejszy wysiłek wszystkich czasów, aby służyć pokojowi.

Pod żadnym jednak pozorem nie zgodzę się patrzeć bezczynnie na dalszy ucisk niemieckich rodaków w Czechosłowacji.

Prawo samostanowienia!

Pan Benesz prowadzi grę taktyczną, wygłasza mowy i chce organizować rokowania na wzór genewski, wyjaśniać zagadnienia i procedurę i na uspokojenie ofiarowywać drobne koncesje. Tak dalej trwać nie może. Tu chodzi nie o retorykę, lecz o prawo i to o prawo, które jest obrażone. To czego Niemcy żądają to jest prawo samostanowienia, które każdy inny naród ma.

Pan Benesz nie ma żadnych prezentów do dawania Niemcom sudeckim. Mają oni prawo żądać, aby życie swoje sami układali, dokładnie tak samo, jak każdy inny naród.

Gdyby jednak demokracje miały sądzić, że w tym wypadku w razie potrzeby muszą osłaniać ucisk Niemców, to będzie to miało dalekie idące następstwa. Sądzę, iż przysłużę się więcej pokojowi, jeśli nie pozostawię co do tego żadnej wątpliwości. Nie postawiłem żądania, aby Niemcom wolno było uciskać trzy i pół miliona Francuzów, albo aby trzy i pół miliona Anglików oddano nam na pastwę ucisku. **Stawiam jednak żądanie, aby ustało gnębienie trzech i pół miliona Niemców w Czechosłowacji i aby w miejsce tego wprowadzone zostało prawo samostanowienia.**

Byłoby nam przykro, gdyby przez to stosunek nasz z innymi europejskimi państwami uległ zamąceniu lub pogorszeniu. Wina jednak nie leżałaby po naszej stronie. Zresztą jest rzeczą rządu czeskosłowackiego przeprowadzać rokowania z powołanymi przedstawicielami Niemców sudeckich i doprowadzić w ten sposób do porozumienia

Moją jednak i nas wszystkich rzeczą jest starać się o to, aby tutaj prawo nie stało się bezprawiem. Chodzi tu bowiem o rodaków niemieckich. **Nie jestem też w żadnym wypadku skłonny pozwolić, aby tutaj w sercu Europy powstała druga Palestyna, dzięki obrotności innych mężów stanu. Niemcy w Czechosłowacji nie są ani bezbronni, ani też opuszczeni.** Nie bylibyśmy godni miana Niemców, gdybyśmy nie byli gotowi zająć tego rodzaju stanowiska i ponieść wypływające stąd takie czy inne konsekwencje (oklaski).

Kanclerz Hitler przypomniał w zakończeniu, że zrozumiał, będąc na wiosnę w Rzymie, jak historia ludzkości widziana jest i pojmowana w zbyt małych wymiarach. Już na pół wieku przed odkryciem nowego świata istniało potężne państwo niemieckie. Warto spojrzeć na historię z szerszej perspektywy. Nowe włosko-rzymskie państwo i nowe germańsko-niemieckie państwo są w rzeczywistości najstarszymi faktami. Można ich nie kochać, lecz żadna moc świata nie może ich usunąć z widowni.

Święto staroobrzędowców

W uroczystościach wileńskich biorą udział przedstawiciele staroobrzędowców z Litwy, Łotwy i Estonii

Wczoraj staroobrzędocy polscy niezwykle uroczyście obchodzili 10-lecie ogłoszenia ustaw, regulujących życie i prawa wschodniego kościoła staroobrzędowego w Polsce We wszystkich świątyniach staroobrzędowych odprawione zostały uroczyste nabożeństwa dziękczynne za pomyślność Pana Prezydenta i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. W Wilnie, w świątyni starobrzędowców ,w obecności zagranicznych przedstawicieli naczelnych organizacyj staroobrzedowców z Litwy, Łotwy i Estonii oraz przedstawicieli władz, przy udziale pełnych składów naczelnej rady starobrzędowców i sądu duchownego oraz licznie zgromadzonych wiernych zostało odprawione uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie, specjalna delegacja z wiceprezesem rady, posłem B. Pimonowym, na czele złożyła u stóp mauzoleum na Rossie piękną wiązankę kwiatów.

W godzinach popołudniowych w lokalu rady odbyła się uroczysta publiczna akademia-posiedzenie rady naczelnej staroobrzędowców, poświęcona jubileuszowi. Na akademię przybyli przedstawiciele zagranicznych organizacyj starobrzędowców z Łotwy, Litwy i Estonii oraz przedstawiciele władz i organizacyj społecznych. Po przemówieniu przedstawiciela rządu, naczelnika urzędu wojewódzkiego, Pawlikowskiego, w którym stwierdził on zarówno wypróbowane przywiązanie do państwa staroobrzędowców i ich pozytywną i owocną pracę dla dobra Rzeczypospolitej i kościoła, zebrani uchwalili wysłać depesze hołdownicze i dziękczynne do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza, poczem chór młodzieży odśpiewał hymn narodowy.

Treść depeszy do Pana Prezydenta RP:

„W 10 rocznicę ogłoszenia przez Pana Prezydenta ustaw, regulujących życie i prawa Wschodniego Kościoła Staroobrzędowców Polskich, odprawiających w dniu dzisiejszym w świątyniach swoich dziękczynne modły na Twoją i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej pomyślność, Rada Naczelna Staroobrzędowców, zebrana na uroczystym posiedzeniu w Wilnie, prosi Ciebie, Panie Prezydencie, przyjąć wyrazy wysokiego hołdu, szczerego przywiązania i serdecznej wdzięczności za wszystko, co dla Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego uczyniłeś.

(—) Prezes i Rada Naczelna Staroobrzędowców w Polsce".

Treść depeszy do Pana Marszałka Śmigłego-Rydza:

„W 10 rocznicę ogłoszenia ustaw, regulujących życie i prawa Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego, w imieniu wszystkich starobrzędowców polskich, Rada Naczelna Staroobrzędowców, zebrana na uroczystym posiedzeniu w Wilnie, prosi przyjąć, Panie Marszałku, wyrazy wysokiego hołdu i szczerego przywiązania wraz z zapewnieniami, iż w pracy swej dla dobra i pomyślności Rzeczypospolitej i Kościoła nie ustanie.

(—) Prezes i Rada Naczelna Staroobrzędowców w Polsce".

Poza tym wysłane zostały depesze do pana prezesa rady ministrów, gen. Sławoj-Składkowskiego, pana ministra w. r. i o. p. prof. Świętosławskiego, p. wojewody wileńskiego Bociańskiego i p. wojewody pomorskiego Raczkiewicza i in.

Przedstawiciele staroobrzędowców zagranicznych w swych powitalnych przemówieniach wyrazili serdeczne podziękowania za zaproszenie ich do Polski na wspólną konferencję, poświęconą ogólnym sprawom wschodniego kościoła staroobrzędowego.

Z okazji dziesięciolecia, na ręce prezesa rady, b senatora Arseniusza Pimonowa, nadeszły b. liczne gratulacje i życzenia z Polski i zza granicy, zarówno ze świata oficjalnego, jak ze środowisk staroobrzędowych.

Kronika telegraficzna

— **W pobliżu miasta Targu Muresz w Siedmiogrodzie,** jadąca z dużą szybkością drezyna, na której znajdowało się 10 ludzi, zderzyła się ze stojącą na stacji lokomotywą. Na skutek zderzenia poniosły śmierć na miejscu 2 osoby, 8 zaś zostało ciężko rannych.

— **W ciągu ostatniej soboty i niedzieli wydarzyło się około Berlina wiele katastrof samochodowych,** przy czym ok. 40 osób odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia, a 5 poniosło śmierć. Tak wielkiej liczby katastrof w ciągu dwuch dni nie notowano już od kilku lat w kronikach stolicy.

— **Odbyły się posiedzenia władz największych włoskich towarzysiw ubezpieczeniowych,** w czasie których prezesi towarzysiw, Żydzi, podali się do dymisji.

Siamski gabinet podał się do dymisji. Rada Regencyjna zawiesiła na okres trzy miesięczny posiedzenia zgromadzenia narodowgo.

P. B. R.

Jeżeli chcemy poszukiwać w życiu gospodarczym Polski elementów, na których oprzeć można obiektywny, trzeźwy sąd o sytuacji rolnictwa — to niewątpliwie należy, między innymi, zwrócić baczną uwagę na działalność Państwowego Banku Rolnego

Jeszcze przed kilkunasty laty P. B. R. był tylko bazą finansową dla realizacji wielkich wprawdzie, lecz ograniczonych zadań polityki rolniczej w zakresie przebudowy ustroju rolnego.

Ewolucja Państw. Banku Rolnego w ostatnich latach poszła w kierunku rozszerzenia jego działalności niemal na wszystkie odcinki życia rolniczego w Polsce, a więc i popierania akcji inwestycyjnej w rolnictwie, organizacji przetwórstwa, a nawet zbytu artykułów rolniczych.

Może stąd powstać pogląd, że działalność P. B. R. jest więc jeszcze jednym dowodem zaborczości etatystycznej państwa, jako przedsiębiorcy.

Będąc najgorętszym przeciwnikiem niezmiernie uciążliwej dla życia gospodarczego jego etatyzacji, a zwłaszcza biurokratyzacji i zawsze podkreślając wyższość inicjatywy i sprawności prywatnego przedsiębiorcy nad ciężkim aparatem fiskalnym, muszę jednak stwierdzić, że na tle **warunków gospodarczych, w jakich znajduje się rolnictwo w Polsce, szeroko zakreślona działalność P. B. R., operującego w dużej mierze funduszami państwowymi jest koniecznością,** elastyczna zaś polityka władz Banku (w sensie przystosowania się do aktualnych potrzeb gospodarczych kraju) i sprawność aparatu wykonawczego sprawiają, że **konieczność ta wolna jest na szczęście od przywar właściwych wielu zetatyzowanym i zbiurokratyzowanym przedsiębiorstwom państwowym w Polsce.**

Nie należy zapominać, że rolnictwo jest dotąd w Polsce gałęzią produkcji znajdującą się w wyjątkowym, lecz niestety niekorzystnym położeniu.

Składa się na to przede wszystkim brak w rolnictwie kapitałów własnych, hamujący poważnie postęp produkcji, a z drugiej strony jej niska rentowność, odstraszająca kapitalistów prywatnych, stojących poza rolnictwem od lokowania w nim swych oszczędności i kapitałów.

W tych warunkach pomoc kapitału państwowego, w interesie którego leży wszak podtrzymanie rolnictwa jako podstawy gospodarki państwowej, jest zjawiskiem zrozumiałym i koniecznym.

Nie mówiąc już bowiem o wielkich, kapitalnych inwestycjach przemysłowo-handlowych, bazowanych na rolnictwie, ograniczona liczba kapitalistów prywatnych w Polsce nie pójdzie na tworzenie nawet sieci przedsiębiorstw średniej wielkości, dopóki ich byt ma być uzależniony wyłącznie rentownością rolnictwa, a nie zostanie stworzona i umocniona podbudowa dla jej powstania.

Dlatego też zarówno poważne wkłady P. B. R. w dziedzinie finansowania eksportu, organizacji wewnątrz-krajowego zbytu artykułami rolniczymi, jak wielkich inwestycyj przetwórczo-rolniczych, kredytów rejestrowych i zaliczkowych oraz udziału w akcji oddłużeniowej znajdują pełne uzasadnienie i przynoszą zupełnie realne, praktyczne rezultaty.

W zakresie działalności parcelacyjnej — **przestawianie się na parcelację komisową i zwrócenie wszystkich wysiłków,** o czym zapewnia ostatnie sprawozdanie z działalności P. B .R. za r. 1937 („Sprawozdanie Państwowego Banku Rolnego za rok 1937", Warszawa 1938), **w kierunku rozszerzenia kredytów na spłaty rodzinne,** uruchomionych w 1936 r., jest właśnie wymownym dowodem przystosowania się polityki Bankowej do **realnych możliwości i potrzeb** polskiego rolnictwa, rozwiewając mit o nieskończonych horyzontach parcelacyjnych w Polsce i dążąc do rozwiązania kwestii przeludnienia rolniczego w inny, bardziej rzeczowy i skuteczny sposób.

Może właśnie dlatego, że Państw. Bank Rolny tak silnie związał się już z naszym życiem rolniczym, i stał się niezmiernie czułym wskaźnikiem tempa jego rozwoju, sprawozdanie z działalności tej instytucji czyta się z prawdziwym zainteresowaniem i odczuciem koniunktury, panującej ostatnio w rolnictwie.

Bank Rolny notuje w ub. roku olbrzymi, bo przeszło dwukrotny wzrost obrotów średnio i krótkoterminowych (w 1936 r. kredyty tego typu wypłacone przez Bank wyniosły 70,1 mil. zł, w 1937 r. — 181 mil. zł); dwukrotne zwiększenie kredytów eksportowych (z 21,9 mil. zł do 57,8), przeszło **pięciokrotne** zwiększenie kredytów na finansowanie zbytu wewnętrznego (z 6,7 mil. zł do 33 mil., i przeszło trzykrotne na przetwórstwo rolnicze (z 9,6 do 31,4 mil. zł) itd., co się pokrywa zresztą z ogólnymi uwagami o polityce Banku, zamieszczonymi wyżej.

Ogółem roczny obrót P. B. R. na 31. XII. 1937 r. wynosił 9.305.157.917 zł i wobec 7.450.005.478 zł obrotu w 1936 r. stanowi poważny wzrost i dowód zdecydowanej poprawy sytuacji w rolnictwie już w ciągu dwóch lat.

Państwowy Bank Rolny rozwija się pomyślnie. Obecna stagnacja, panująca na rynku kapitałowym w dziedzinie lokacyjnej i kredytu długoterminowego jest jeszcze wciąż poważną troską sfer rolniczych w Polsce. Niewątpliwie jednak polityka Państwowego Banku Rolnego skutecznie się przyczynia do pomyślnego jej rozwiązania.

E. M.

Przerób żyta na spirytus

WARSZAWA, (PAT). Po przeprowadzeniu konferencji z przedstawicielami organizacji gorzelniczych rozpisał Państwowy Monopol Spirytusowy dodatkowy zakup spirytusu odpędzonego z żyta w wysokości do 30 milionów litrów. W razie pokrycia całej rozpisanej kwoty przez zainteresowane gorzelnie rolnicze zdjąć można będzie z rynku w drodze przerobu żyta na spirytus do 100 tys ton żyta.

Ekspedycja polska opuściła Spitzbergen

SZTOKHOLM, (PAT). Uczestnicy polskiej wyprawy na Spitzbergen: Bernadzikiewicz, Klimaszewski i Halicki powrócili dn. 9 bm. ze Spitzbergen do Tromsoe statkiem „Lyngen". Członkowie wyprawy przeprowadzili studia nad lodowcami na odcinku między Kongsfiordem i Isfiordem oraz szczegółowo zbadali równinę Kaffioeyra oraz z przylegającymi lodowcami.

Przeprowadzone badania będą miały duże znaczenie dla zrozumienia przebiegu zlodowaceń w Polsce.

Wulkan czechosłowacki



Defilada Niemców sudeckich w Niemesie.

Za najbliższą granicą

Święto państwowe Litwy

Litwa, podobnine zresztą jak i Polska, obchodzi święto państwowe dwa razy do roku: 16 lutego — w rocznicę ogłoszenia niepodległości — ku uczczeniu odbudowy własnego państwa i 8 września — w dniu, wyznaczonym przed przeszło 500 laty na koronację Wielkiego Księcia Witolda — ku uczczeniu wielkiej przeszłości Litwy. W roku bież. w związku z dwudziestoleciem obchody świąt państwowych były szczególnię uroczyste.

7 września został zwołany kongres ochotników-twórców armii litewskiej. Tytuł ten przyznano dotychczas 9.981 osobom, które w r. 1918 przed ogłoszeniem pierwszego poboru dobrowolnie zgłosiły się do szeregów. Na kongres zjechało ich ok. 6.000. Są to ludzie ze wszystkich sfer: od fotelów ministerialnych do skromnych rolników, siedzących dziś na działkach otrzymanych z tytułu udziału w walkach o niepodległość. W ciągu dwu dni kongresu — jak przed dwudziestu laty — widziało się ludzi rozmaicie ubranych, lecz z jednakowym trójkącikiem o barwach narodowych na lewej ręce, stanowiącym pierwszą litewską oznakę wojskową. Widniała ona teraz i na mundurach generalskich, i na wytartych bluzach robotniczych.

Przebieg kongresu nosił charakter raczej uroczystościowy. Wyzyskano go jednak również dla ogłoszenia w imieniu tych pierwszych żołnierzy nowej Litwy deklaracji, zawierającej momenty polityczne. Deklaracja mówi o przyciągnięciu do pracy państwowo-twórczej wszystkich sił, o potrzebie zwartej organizacji społeczeństwa litewskiego, o poparciu dla armii, o podnoszeniu kultury i poczucia praworządności itd., a wszystko w dążeniu nietylko do utrzymania niepodległości, ale i do „zjednoczenia w jednym ciele Litwy wszystkich jej ziem etnograficznych". Ze wskazań konkretnych deklaracja domaga się kodyfikacji prawa litewskiego (w Litwie dotąd obowiązują 4 kodeksy prawa cywilnego) oraz połączenia wszystkich organizacyj sportowych pod egidą związku strzeleckiego.

Spośród uroczystości kongresowych obok posiedzenia, na które przybyli również prezydent Smetona oraz minister obrony kraju i wódz naczelny gen. Rasztikis, należy wspomnieć o odsłonięciu pomników pierwszych poległych wojskowych litewskich: oficera Jozapawiczusa i szeregowca Łukszysa, jakie zostały ustawione w ogródku Muzeum Witolda Wielkiego, tuż przy grobie Nieznanego Żołnierza.

Prasa litewska poświęciła kongresowi wiele miejsca, a postępowe „Lietuvos Žinios" ozdobiło artykuł okolicznościowy podobizną posła litewskiego w Warszawie, min. K. Szkirpy, jako pierwszego ochotnika.

Punktem kulminacyjnym uroczystości w samym dniu święta była rewia wojskowa na lotnisku, poprzedzona polową mszą św., odprawioną przez arc. Skwireckasa w asyście kapelanów wojskowych, oraz przemówieniami prezydenta Smetony i gen. Rasztikisa. Rewię w tym roku po raz pierwszy urządrono na lotnisku i po raz pierwszy w tych rozmiarach. Brały w niej bowiem udział oprócz załogi kowieńskiej oddziały kawalerii, stacjonujące na prowincji oraz oddziały pancerne i zmotoryzowane, których publiczność tutejsza dotąd nie oglądała. To też zebrało się jej więcej niż zwykle: biletów wydano przeszło 11 tysięcy, a któż zliczy widzów „na gapę"... Największe zainteresowanie budziła kawaleria i oddziały zmotoryzowane, a obok nich — jako przeciwstawienie, mówiące o dokonanym postępie — ochotnicy, którzy, podzieleni na 4 pułki, przedefilowali również przed trybuną honorową.

Swego rodzaju „nowalią", że tak określę, była również obecność na rewii przedstawicieli Rzeczypospolitej. Na trybunie honorowej wśród innych dyplomatów zasiadł min. Charwat, w gronie stojących zaś przed trybuną attaches militaires zwracał powszechną uwagę płk. Żółtek-Mitkiewicz w rzadko widywanym w Kownie mundurze szwoleżerskim.

Zarówno podczas rewii, jak i w czasie przemarszu w drodze powrotnej przez miasto oddziały wojskowe były z entuzjazmem witane przez publiczność: rozbrzmiewały raz poraz oklaski i okrzyki, padały kwiaty. Najbrdziej jednak zmieniła swe oblicze ulica kowieńska w oba wieczory świąteczne, kiedy zalegały ją tłumy odświętnie nastrojone i przyglądające się iluminowanym gmachom publicznym.

(NN).

ZMIANY W DYPLOMACJI

Krążą pogłoski, jakoby po powrocie ministra Łozorajtisa z Genewy miały nastąpić przesunięcia na placówkach dyplomatycznych. Na miejsce posła Bałtruszajtisa, który przeszedł na emeryturę, na stanowisko posła w Moskwie wymieniana jest kandydatura obecnego burmistrza Kowna, p. Merkisa.

FIKCYJNY WYWIAD W I. K. C.

Prasa litewska ogłasza list otwarty znanego działacza społecznego i poety litewskiego, p. Ludwika Giry, który oświadcza, iż nie udzielał wywiadu korespondentowi Ag. Pil., zamieszczonego ostatnio w „I. K. C.".

SPŁONĄŁ DOM, ZNANY Z TRYLOGII SIENKIEWICZA.

Ostatnio na Laudzie spłonął dom mieszkalny w znanym z Trylogii Sienkiewicza majątku Lubiczu, należącym obecnie do pp. Sobolewskich. Z objętego ogniem domu dało się uratować tylko część zabytkowych mebli, natomiast stara cenna biblioteka zginęła całkowicie.

Inauguracja sezonu na Pohulance

TEKLA

Sztuka w 3 aktach Jerzego Kossowskiego. Reżyserja dra Leopolda Pobóg-Kielanowskiego. Oprawa dekoracyjna Jana i Kamili Golusów

Szukając sztuki na tzw. „przełamanie lodów" dyrektorzy teatrów mają zwykle dwie szablonowe drogi do wyboru: imponować, albo — kokietować. Zależnie od tego szła na afisz (pierwszy afisz sezonu!) albo wielka „pozycja" repertuarowa, której zadaniem było złożyć nabożnie ręce szanownej publiczności i zatkać buzie recenzentom, — albo też „coś współczesnego", jakaś komedia panie dziu, skromna, owszem (bo to tak zaraz niby na początek wyjeżdżać na całego... trochę nie wypada), więc skromna ale z pie-przy-kiem, tak, bo to publiczka luuubi. Na tle tego szablonu inauguracja wileńska wypadła bardzo przyzwoicie.

Nie mam zaufania do sztuk opiewających życie ludu i myślę, że wielu żywi podobną nieufność po tym wszystkim czym nas karmili różnego kalibru i różnej maści opiewacze. Ale tym razem przyznać trzeba, że wspólną zasługą autora i teatru nie tylko przełknęliśmy tę porcję „wsiowości" bez bólów natury estetycznej, ale gotowiśmy przyznać sztuce i widowisku pewne wartości prawdziwie współczesne. W tym właśnie sęk, że tzw. „coś współczesnego" (zwykle: odwieczny banał erotyczny, tylko, że pokazany wśród modnych fatałaszków i mebli) od prawdziwie współczesnej sztuki dzieli cała przepaść. I zapewne tu właśnie kryje się część przynajmniej tajemnicy wszelkich „kryzysów teatralnych". Żyjemy w czasach trudnych i publiczność szuka w sztuce nie tylko smaczków estetycznych, czy nawet rozrywki, ale i — jakiejś prawdy, jakieś pomocy orientacyjnej, jakiejś siły organizującej ludzkie zdolności do działania. Niestety, takiego t o w a r u teatr najczęściej dostarczyć nie może lub nie potrafi. Daje namiastki, kokietuje współczesną modą, fasonem, akcesoriami, zamiast problemów podsuwa plotkę, zamiast stylu — smaczki i sposobiki ze stemplem „naj-naj-...". W skutku po ucztach reżyserii, gry i dekoracji publiczność wychodzi głodna jak przyszła i tak latami trwa zniechęcający proceder samooszukiwania się. Jakaż na to rada? Od strony teatru — twórcza praca inscenizacyjna, wydobywająca z dotychczasowego repertuaru wartości współczesne tak w dziedzinie problematyki jak i s t y l u g r y; od strony literatury — dostarczanie nowego repertuaru, rzecz oczywista.

Oczywista, ale nie łatwa. Do niedawna zdawało się, że beznadziejna. dziś jest już coś w atmosferze, w poczuciu ogólnym, co sprawia, że autorom polskim coraz częściej udaje sie przezwyciężyć tanie szablony i stylizowaną łatwiznę. Bądźmy więc dobrej myśli, że podniesienie się poziomu przeciętnego zrodzi wreszcie repertuar polski nowy — prawdziwie pożywny. Czy „Tekla" jest sztuką tej miary? Nie, ale już się o nią ociera. Autor jej, debiutujący w teatrze powieściopisarz i nowelista jest pisarzem raczej poularnym, ale cechuje go dobry smak, ostry zmysł obserwacji, no i humor, tak bardzo zjednujący mu czytelników. Te zalety łatwo odnaleźć i w sztuce, która w przedstawieniu wsi podhalańskiej jest realistyczna bez pardonu, a zawsze w trzeźwych granicach, bez wynaturzeń i z zachowaniem właściwych proporcyj między powagą i ciężarem życia, a jego humorem, czy nawet groteską. Osobną wartością sztuki jest aktualność jej problematyki: przeludnienie wsi, nadmiar rąk roboczych, fermenty dokonywujące się w młodzieży, której postawiono do wyboru głodową przyszłość na rozparcelowanej ojcowiźnie albo emigrację, wreszcie obraz doli emigranckiej — oto wiązanka tematów częściej dotąd poruszanych piórem publicysty niż recenzenta teatralnego. Na tym miejscu chcę podkreślić narzucające się podobieństwo „Tekli" do granego przed paru laty „Cudzego dziecka", sztuki sowieckiej. Tu upatruję współczesności tej sztuki. Zauważcie — w tytule mamy imię, a czyż to co się dzieje na scenie ma główny akcent na losie tej dziewczyny, która przeszła całą katorgę emigracyjną, która uciekając od bydlęcej śmierci przy pracy schroniła się w domu publicznym, skąd ją wyprowadził przypadek tylko, bezmyślny uśmiech losu — wygrana na loterii. Tekla widzi w tym przypadku znak Boży, znak łaski i przebaczenia. Wraca z za oceanu, by ratować rodzinę. Tu spotyka ją miłość, tu roznieca — mimowoli — romantyczne mity o eldorado emigracyjnym, o krajach z których można — wbrew jej gołosłownym zaprzeczeniom — wrócić bogatym! Sytuacja napięta na wielu, jak to się mówi, płaszczyznach. I co widzimy? — Że sprawa osobista Tekli, sprawa konwencjonalnego szczęścia, małżeństwa z miłości i t. d. jest na planie ostatnim, roztapia się w problematyce ogólniejszej — etycznej i obyczajowej. Ukochany i na literaturze wyrosły kierownik szkoły odejdzie od Tekli, weźmie ją drugi ze starających się, nieco starszawy już komendant posterunku, syn chłopski z sąsiedniej wsi. A, że Tekla jest również nie z przedwojennej powieści, ale chłopska córka, która chce mieć dzieci i gospodarzyć dla nich na własnym, więc pójdzie za niego, choć kto tam wie, co jeszcze usłyszy w życiu od pana męża w godzinie złego lub zbyt dobrego (mocne serce i wódka mocna) humoru. Tym nas autor nie stara się zain

18 samochodów ze złotem
poszukiwane przez sztab austriacki

1 sierpnia 1914 r., jeden z kierowników austriackiego sztabu generalnego, generał von Schleyer, wygłosił następujące przemówienie na konferencji wyższych oficerów:

— Moi panowie! Otrzymałem ściśle poufne wiadomości od naszego wywiadu, że

18 SAMOCHODÓW NAŁADOWANYCH SZTABAMI ZŁOTA,

wyruszyło przed trzema dniami z Francji, i przebywszy Niemcy, zamierza dotrzeć do Rosji przez Austrię. Złoto wiezione przez te samochody, jest pożyczką, jaka została udzielona przez Francję Rosji na skutek umowy zawartej przy spotkaniu w Rewlu cara i prezydenta Poincare.

Dla niepoznaki samochody prowadzone są przez kobiety, francuskie angentki, udające turystki. Agentki posiadają wszystkie papiery w najzupełniejszym porządku, nie wzbudzają więc podejrzenia i wykazują się paszportami szwedzkimi, hiszpańskimi, norweskimi i włoskimi.

Ponieważ wszystkie drogi w Niemczech są do dnia mobilizacji kontrolowane nadzwyczaj szczegółowo, mogę z całą pewnością stwierdzić, że wszystkie samochody już przebyły Niemcy i znajdują się u nas. Musimy więc wytężyć wszelkie siły i zastosować jak najdalej posunięte środki, aby zatrzymać francuskie złoto i nie dopuścić, by miało się przedostać do Rosji.

„Baczność"! — zabrzmiało momentalnie we wszystkich aparatach sztabu generalnego. Momentalnie o tajemniczych samochodach zostały zawiadomione wszystkie komendy etapowe i przydrożne posterunki.

POSTAWIONO NA NOGI CAŁĄ POLICJĘ I ŻANDARMERIĘ.

Wszystkie drogi, co do których istniało przypuszczenie, że mogą być użyte do przejazdu wiozących złoto samochodów, zostały co parę kilometrów pozamykane wojskowymi kordonami. Około dziesięciu tysięcy ludzi, policjantów, żołnierzy, żandarmów i agentów wywiadu, wypatrywało na drogach podejrzanych samochodów. Wszystkie pojazdy były zatrzymywane i podlegały gruntownej rewizji.

Nerwy kierowników akcji były naprężone do ostateczności. Rzecz prosta, że powodowało to mnóstwo nieporozumień. W jakiejś miejscowości zatrzymano samochód prowadzony przez jedną z dam dworu cesarza Franciszka Józefa. Pewien wyższy urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych został przytrzymany przez gorliwych agentów na drodze koło Cieszyna, ponieważ wiózł w samochodzie kilka skrzynek z... wodą mineralną Franciszka Józefa. Dopiero po otworzeniu skrzynek i po dłuższej wymianie telefonogramów między Wiedniem a Cieszynem, niefortunny dygnitarz odzyskał wolność.

Sztab generalny w Wiedniu otrzymał całe stosy telegramów i telefonogramów. Ze wszystkich stron kraju nadchodziły wiadomości, że tajemnicze auta widziano. Zdawało się, że nie osiemnaście,

A STO OSIEMDZIESIĄT, TYSIĄC OSIEMSET,

może nawet więcej dziesiątki tysięcy podejrzanych samochodów przedziera się przez Austrię!

Austriacka maszyna administracyjna, puszczona w ruch, pędziła na oślep, zatracając wszelką miarę i rozsądek!

W Pradze policja z wycelowanymi rewolwerami w ręku zatrzymała zakurzony samochód, w którym przewożono makulaturę jakiegoś prowincjonalnego dziennika. W okolicy Wiednia przytrzymano samochód jednego ze znanych bankierów, który wiózł dwie sztaby złota. Bankier musiał się długo tłumaczyć zamknięty w więzieniu, że nie jest francuskim agentem i że dwie sztabki złota nie są pożyczką daną przez Francję Rosji.

Nawet w okolicy Abacji, nawet w Tyrolu, gdzie przecież, według wszelkiego zdrowego rozsądku, samochody jadące z Francji do Rosji nie mogły się pokazać, gorliwi policjanci zatrzymywali maszyny, prowadzone przez Bogu ducha winne panie!

Postępowano w całej monarchii według zasady:

— Każdy samochód mniej czy więcej zakurzony i prowadzony przez kobietę,

JEST PODEJRZANY!

Dziewiątego sierpnia landszturmista Jo,o Grgic, Jugosłowianin z pochodzenia, stał na posterunku na szosie, niedaleko granicy austriacko-rosyjskiej.

Nagle zobaczył pędzący w obłokach kurzu samochód. Nad kierownicą powiewał szal kolorowy.

AGENTKA FRANCUSKA WIEZIE ZŁOTO

— przemknęło przez myśl ladszturmisty.

— Halt! — zawołał groźnie, celując z karabinu do podejrzanego samochodu.

Samochód nie zatrzymał się. Jak błyskawica przemknął obok landszturmisty, omal nie przewracając go na ziemię.

Grgic wystrzelił. Samochód pomknął dalej.

Na drugi dzień wszystkie gazety przyniosły wiadomość.

Hrabina Christalnigg została, podczas przejażdżki samochodem postrzelona śmiertelnie przez jakieś landszturmistę. Hrabina siedziała obok szofera i została trafiona kulą w plecy".

Nieszczęśliwa hrabina

UMARŁA NA SKUTEK ODNIESIONEJ RANY.

Jej mąż, wyższy oficer sztabu generalnego zrozpaczony śmiercią żony, uzyskał audiencję u cesarza i przedstawił mu tragiczne nieporozumienie, jakiego ofiarą padła jego małżonka.

To spowodowało wstrzymanie całej akcji. Sztab austriacki zrozumiał wreszcie, że albo samochody już zdołały przedostać się do celu, albo że... cała wiadomość była zmyślona, po prostu podrzucona nieudolnemu austriackiemu wywiadowi, w celu wywołania zamieszania.

Jak się po wojnie okazało, istotnie miało się do czynienia z tą drugą alternatywą.

Henlein wynalazł zegarek kieszonkowy

Nie wszyscy nawet mieszkańcy Norymbergi wiedzą, iż w południowej części miasta znajduje się stara uliczka, nazwana imieniem Henleina. Oczywiście nie chodzi o Konrada Henleina, przywódcę Niemców sudeckich, ale o Piotra, który żył w mieście hitlerowskich zjazdów partyjnych w końcu XV wieku. Był to ślusarz, który interesował się mocno mechaniką precyzyjną i uważany jest za pierwszego konstruktora udoskonalonego, a przede wszystkim zmniejszonego zegarka. Dzieło jego dalekie było od zegarka kieszonkowego i rozmiarami przypominało raczej jakiś wielki budzik. Tenże Henlein skonstruował później zegarek który wydzwaniał godziny. Zegarki, wykonane przez Henleina udoskonalono w 80 lat później i doprowadzono do formy dzisiejszych zegarków kieszonkowych.

Ciekawe zjawisko przygody

Ciekawe i rzadkie niezmiernie, a nie zupełnie jeszcze zbadane zjawisko obserwować się daje od szeregu lat w pobliżu Trydentu. Otóż rokrocznie, o tej samej mniejwięcej porze, woda jednego z tamtejszych jezior górskich, tak zwanego jeziora Tovel przyjmuje na pewien okres czasu, ciemno-czerwoną barwę krwi.

Jak wykazały dotychczasowe dochodzenie naukowe, dziwne to zjawisko łączy się z istnieniem na dnie jeziora pewnego rodzaju morszczyn słodkowodnych, czyli wodorostów, znanych pod nazwą botaniczną „genodinium".

„Krwawienie" jeziora następuje zazwyczaj w pierwszej połowie sierpnia. W tym roku rozpoczęło się jednak o tydzień wcześniej sprowadzając, jak zwykle, liczne zastępy turystów z Włoch i zagranicy. Celem przeprowadzenia dalszych badań biologicznych, przybyła również nad jezioro zaopatrzona w niezbędne instrumenty oraz wszelkie środki laboratoryjne odpowiednia komisja naukowa, zorganizowana wspólnie przez muzeum przyrodnicze Wenecji Trydenckiej oraz Instytut anatomii porównawczej uniwersytetu w Mediolanie. Kierownikiem tej komisji jest dyrektor wymienionego instytutu profesor Edoardo Baldi.

Zamordował przyjaciela żeby zdobyć
znaczek pocztowy

W Birmingham w Anglii zamordowany został we własnym mieszkaniu znany w angielskich kołach filatelistycznych zbieracz W. J Shuftleburne. Inny znany filatelista, niejaki Sheene aresztowany został, jako podejrzany o morderstwo, mimo, iż obu namiętnych filatelistów łączyła długa i zażyła przyjaźń. Sheene przyznał się, że to właśnie on zamordował Shuftleburnea, ażeby zdobyć niezwykle cenny znaczek pocztowy Hannoveru z błędnym nadrukiem.

Na własny ślub wędrowała 3.000 kilometrów

Niebylejaką trasę przebyć musiała młoda dziewczyna z Peterhead w Szkocji, Eileen Wallace, ażeby przybyć na miejsce swego ślubu, na najodleglejszych krańcach północnej Kanady. Ceremonia ślubu odważnej Szkotki z kierownikiem jednej z placówek Hudson - Bay - Company odbyła się na pokładzie kursującego po wodach arktycznych statku „Nascopie".

Przeczucie kataklizmu u zwierząt

Niejednokrotnie już zaobserwowano dziwne zachowanie się zwierząt w momentach bezpośrednio poprzedzających katastrofę. Również podczas ostatniego trzęsienia ziemi w Europie zachodniej, które najsilniej odczuto w Belgii, zauważono bezpośrednio przed katastrofą silny niepokój u zwierząt.

Dyrektor jednego z ogrodów zoologicznych w Belgii opowiada, że na kilka minut przed trzęsieniem ziemi lwy zaczęły niespokojnie biegać w swych klatkach, rycząc przeciągle. Ryk ten brzmiał inaczej niż zwykle. Można w nim było wyraźnie wyczuć jakiś lęk, chwilami nawet głos zwierząt przechodził w jakiś żałosny poryk. Również ostry krzyk pawi miał akcenty inne — trwożne. Nosorożce, bizony, antylopy, gazele i jelenie tuliły się trwożnie do ogrodzenia wybiegów, albo pędziły tajemniczym strachem gnane na oślep przed siebie. Dozorcy widząc dziwny niepokój zwierząt przybiegli, chcąc zbadać przyczynę tego zjawiska. Nagle odczuto wstrząsy ziemi. W tej chwili zwierzęta się uspokoiły.

Rzecz charakterystyczna, że jedynie zwierzęta z rodziny kotów i przeżuwacze mają wyczucie zbliżającej się katastrofy. Małpy np. i niedźwiedzie zachowywały się zupełnie obojętnie.

Pisma holenderskie przypominają zachowanie się zwierząt w czasie strasznej katastrofy, jaka w lecie 1925 roku dotknęła małą holenderską miejscowość Borculo. Mieszkańcy tej wioski, poruszeni zostali na kilka minut przed katastrofą, gdy ani jeden poszum wiatru nie zapowiadał strasznego orkanu, dziwnym zachowaniem się krów. — Zwierzęta żujące spokojnie soczystą trawę nagle pokładły się, rzecz charakterystyczna tyłem do kierunku wiatru, wciskając łby głęboko w trawę.

Pewien gospodarz tak opisuje zachowanie się swej kotki: „Zwierzątko leżało przy swoich kilkudniowych kociętach, nagle zerwało się i jedno po drugim swoje małe wyniosło z domu na łąkę. Podążyłem za kotką. W tej cwili wicher powalił mnie na ziemię. Z chałupy mojej pozostały gruzy. Gdyby nie dziwny instytut kotki, która wywabiła mnie z domu, byłbym pogrzebany pod gruzami domu".

Pokojowy obrazek podczas manewrów



Obrazek z manewrów armii francuskiej. Żołnierze z Algieru, po uciążliwym marszu, zebrali się dookoła „świętej owcy" swego oddziału, która ocenia wyczyny trębaczy...

DOPOMÓŻ OCIEMNIAŁYM CHOĆBY NAJSKROMNIEJSZYM DATKIEM W DNIACH OGÓLNOPOLSKIEJ ZBIÓRKI 17, 18 i 19 B. M.

teresować i spuszcza kurtynę w momencie, kiedy pan przodownik, z dziewuchą w ramionach woła z humorem, ale wyraźnie agitacyjnym tonem: — „Do roboty!"... To właśnie jest pointą tego co najważniejsze i aczkolwiek ideologia autora rysuje się niezbyt jasno (tendencje antyemigracyjne w imię intensyfikacji kultury rolnej?), to przecież agitacja wyraźna jest w nastroju i dynamice całości. Że ostrożna, że z umiarem, co ją różni od wulgarnej, robionej na zamówienie agitacyjności sztuk sowieckich, któreśmy oglądali — to tym lepiej. Ale mamy tu wszystkie jej elementy: — 1) obraz aktualnych stosunków że spojrzeniem na nie od strony najjaskrawszych trudności, 2) rewizjonizm etyczny i obyczajowy, 3) dynamikę kierowaną z pointą — hasłem na końcu.

Nie wiem, czy p. Kossowski napisał tę sztukę suflowany przez taki czy inny „blok ideologiczny" biurokracji emigracyjnej. Byłbym szczęśliwy, gdyby tak nie było, gdyby wykluwającemu się nowoczesnemu obliczu polskiego repertuaru przyświecała stara tradycja inspiracji samodzielnej, bez zamówienia. Bo, że repertuar taniego typu jest dziś potrzebą chwili, to zdaje się nie ulegać wątpliwości. Co więcej, należałoby z nim dotrzeć bliżej do zainteresowanych — do miasteczek, w których dziś różne Józki i Tekle Gródkówny zakładają sklepy i warsztaty.

Skłamałby, ktoby twierdził, że sztukę zagrano nudnie. Lekarstwem na nudę była już choćby sama inscenizacja, z zajadłym naturalizmem wydobywająca egzotykę sztafażu. Za oknem lał „prawdziwy" deszcz, chłopi otrząsali kożuchy z „prawdziwego" śniegu, z balii lała się prawdziwa woda do prawdziwie ciężkiego cebrzyka, świnia biegała kwicząc po scenie i ciężko dudnił za oknem wóz komornika. Nie małe wrażenie robi też scena w drugim akcie, gdy łatane portki i kożuchy ustąpiły miejsca nowym, na oczyszczonej ścianie zalśniło lustro, a na stole zwoje płótna — wyczarowane przez Tekli pieniądze. Przyjemne efekty (kwitnące jabłonie, zamarzłe szyby i t. p.) zmiany pór roku za oknem dodawały wdzięku rzetelnym jak zwykle dekoracjom państwa Golusów. Jedynie światła „nie wytrzymywały formy", jak gdyby przypominając zebranym na premierze matadorom miejskim, że teatr nasz należy do najbardziej w Polsce upośledzonych pod tym względem, a reszcie, tej „szarej" publiczności z dalszych rzędów i balkonów tłumacząc się z dodatkowego zdzierstwa za szatnię — te właśnie opłaty pójdą przecie na fundusz inwestycyjny teatru, na nowe reflektory, kotary i horyzonty, którymi nas mają olśnić niebawem.

Żeby już skończyć z reżyserią podkreślić chcę jeszcze tempo i natężenie gry. Kto wie, może to na cały sezon tak będzie, taki „styl dynamiczny" nowego dyrektora? Przynajmniej nie zaśnie na posterunku recenzent w teatrze...

Jako jedyny zarzut wysunąłbym więc tylko niedostateczne mimo wszystko nasycenie chłopskością Tekli. Jej przejście do porządku nad epizodem miłości w stylu romansowym, jej biologiczno-chłopskie, odwieczne motywy decyzji wyjścia za pana Franciszka powinny być „w powietrzu" już wcześniej, bo tak jak jest, to widz zamało przygotowany gotów kręcić nosem na agitkę i happy end. Poza tym jednak rola Tekli osadzona była w tym naturaliźmie scenicznym bez błędu, co nie było rzeczą prostą, ani łatwą. Grająca ją p. Aleksadrowiczówna miała potrzebną siłę i umiar, oraz umiejętność operowania środkami dyskretnymi. W ogóle cały zespół zaprezentował grę przekonywującą i wyrównaną, tworząc wyrazisty i różnorodny obraz pełnego temperamentu środowiska. I tak pp. Szczepańska (matka) Martyka (wójt) i Ilcewicz (przodownik) zaprezentowali różne rodzaje mądrości i humoru ludowego, p. Jaśkiewicz (ojciec) — ciekawe przejścia od bezradności do wysiłku myślowego i od uniżoności do dumy, pp. Kępka-Bajerski (Dziaduś) i Lasoń (przygłupek) dali jaskrawe studia psychologiczne, zaś pp. Czapliński (egzekutor) i Tatarski (nauczyciel) — socjologiczne: rysując trafne sylwetki ludzi zawieszonych między miastem a wsią. Ograniczość (w tekście) środków uzewnętrznienia się Józka pokrył siłą wyrazu i temperamentem p. Balicki. Z nerwem grała również siostrę Tekli p. Nawrocka, chwilami aż zbyt ofiarnie. Możnaby powiedzieć, że ta sympatyczna i pozwalająca wiele po niej oczekiwać aktorka na początku nie oszczędziła nam niczego, z zapasu środków, którymi dysponują młode „dziewuchy" na deskach teatralnych.

Józef Maśliński.

ŻART NA STRONIE

NIEZADOWOLONA POKOJÓWKA.

Kucharka: — Dlaczego chcesz wymówić posadę, przecież tutaj ci dobrze.

Pokojówka: — Nie znoszę pani, jest fałszywa.

Kucharka: — Fałszywa, dlaczego?

Pokojówka: — Bo w oczy mówi co innego, niż słyszę przez dziurkę od klucza.

PROSZĘ DOWIEŚĆ.

Celnik przegląda paszport pasażera na granicy.

— Tak, paszport w porządku, ale jak pan dowiedzie, że towarzysząca mu pani jest jego małżonka?

— Mój panie, jeśli uda się panu dowieść, że nie jest moją żoną, ofiaruję panu z punktu dziesięć funtów!

SUROGAT.

Müller dzwoni w nocy do drzwi apteki. Zaspany aptekarz otwiera.

— Czego pan sobie życzy?

— Nie mogę spać i proszę o trochę morfiny.

— Ma pan receptę.

— Nie.

— Wobec tego nie mogę panu sprzedać morfiny.

— Müller zastanawia się przez chwilę i pyta:

— A czy nie mógłby mi pan sprzedać jakiegoś środka na pluskwy.

Nowy etap
TEATRU GRODZIEŃSKIEGO

Teatr grodzieński, którego dorobek kulturalny sięga pierwszych dni niepodległości, rozpoczyna obecnie nową erę pod dyrekcją **Władysława Czengerego.** Teatr nosi nazwę wielkiej pisarki ziem kresowych Elizy Orzeszkowej, która tak bardzo gród Batorowy i Niemen ukochała.

Jako teatr objazdowy zasięgiem swoim obejmuje sąsiednie miasto wojewódzkie Białystok oraz szereg miast mniejszych, jak: Suwałki, Augustów, Sokółka, Łomża, Skidel. W roku bieżącym został zaangażowany nowy zespół aktorów. Na czele zespołu stoi dyr. Czengery — jednocześnie naczelny reżyser, następnie Stanisław Bryliński, Marian Bogusławski artysta teatrów warszawskich, Adam Bystrzyński amant scen poznańskich i inni. W zespole żeńskim na czele Nuna Młodziejowska - Szczurkiewiczowa znakomita artystka b. dyrektorka teatrów w Wilnie i Poznaniu, dalej Irena Orzecka z teatru łódzkiego, Aleksandra Królikowska z teatru poznańskiego, Wanda Malinowska z „Lutni" wileńskiej i in. Dekoratorem jest art. mal. Wacław Ujejski, uczeń Drabika.

Znacznie powiększony zespół w stosunku do lat poprzednich i pozyskanie wybitnych sił teatrów stołecznych daje gwarancję lepszej obsady ról. Jest to duży krok w rozwoju teatru grodzieńskiego.

Na inaugurację sezonu w dniu 10 bm. wystawiono komedię Aleksandra Fredry „Damy i huzary" w oryginalnej inscenizacji dyr. Czengery'ego.

W najbliższym okresie ukaże się wiele nowości, jak grana w warszawskim „Ateneum" świetna komedia reportażowa „Szóste piętro"; komedia Bus Feketego „Jan", Deval'a „Subretka" — grana w Teatrze Malickiej w Warszawie, komedia Molnara „W perfumerii" itd.

Z wielkiego repertuaru wejdzie w październiku na scenę „Wieczór Trzech Króli" Szekspira.

Repertuar został w ten sposób ułożony, że raz na miesiąc będzie dana sztuka autora polskiego oraz specjalne przedstawienia dla młodzieży.

Dla stworzenia lepszych warunków pracy Teatru i pozyskania stałych sympatyków zostało powołane do życia Towarzystwo Przyjaciół Teatru, którego zadaniem jest propaganda i budzenie zamiłownia dla teatru wśród najszerszych warstw społeczeństwa przez organizowanie specjalnych ulgowych przedstawień. Członkowie Towarzystwa za opłatą miesięcznej składki 50 gr korzystają z 30% zniżki od normalnych cen biletów. Pieniądze uzyskane ze składek zostaną użyte na zakup przedstawień dla najbiedniejszych warstw społeczeństwa.

Lekceważone miliony

W ramach walnego zjazdu przodownic zdrowia, który przed kilku dniami odbył się w Wilnie i Trokach, Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie zorganizowała kurs zbioru i przeróbki grzybów i ziół leczniczych. Zostały wygłoszone referaty przez inspektora grzybiarstwa p. W. Kozłowskiego pt. „Zbieranie i przeróbka grzybów" oraz inż. Haliny Stalewskiej: „Znaczenie zielarstwa i ogólne zasady zbierania ziół".

Kursu wysłuchało około 80 kobiet z różnych wsi pow. wil.-trockiego, żywo interesując się treścią referatów i zdobywając zasób wiadomości, niezbędnych przy eksploatowaniu tej, tak zaniedbanej u nas dziedziny.

Dotychczas zbiór grzybów i ziół leczniczych prowadzony był i jest na Ziemiach Płn.-Wschodnich w sposób niezmiernie prymitywny. Aby mieć pojęcie, jak wielkie pod tym względem mamy możliwości, wystarczy wspomnieć, że w 1934 r. Francja sprowadziła 113 tys. kwintali ziół leczniczych, a w tym tylko pół proc. z Polski. Ziemie Płn.-Wschodnie w roku ub. eksportowały ziół leczniczych za 800 tys. złotych — a mogłyby eksportować ten artykuł za sumy, idące w grube miliony — gdyż naturalnymi rezerwatami i dostawcami ziół na całą Europę i częściowo kraje zamorskie są tylko — Polska, Kraje Bałtyckie i Rosja. Mamy odpowiednią glebę i wszelkie warunki, niezbędne dla wegetacji tych roślin, podczas gdy np. na nieużytkach rumuńskich itp. zioła te nie rosną, a w Zach. Europie można je spotkać tylko w górach.

Tymczasem — Polska sprowadza nawet zioła lecznicze, rosnące w kraju. Dzieje się to dlatego, że olbrzymia większość zebranych ziół nie nadaje się do użytku — źle zebrana, źle posegregowana, źle ususzona. Dotyczy to i grzybów — ale głównie ziół leczniczych, rosnących wszędzie w masowej ilości.

Przy odpowiednim traktowaniu zielarstwo mogłoby się stać podstawą dobrobytu licznych tysięcy rodzin. Do tego zmierza akcja uświadamiająca, prowadzona w całym kraju — zbyt jednak powolna, niestety, aby skutki jej uwidoczniły się bodaj na przestrzeni kilku lat.

Poprawa w dziedzinie grzybiarstwa i zielarstwa postępuje bardzo nieznacznie.

Zaniedbany zabytek

Ruiny zamku obronnego w Miednikach Królewskich w pow. wil.-trockim, z każdym rokiem coraz bardziej odpowiadają pojęciu „ruina". Piękny zabytek niszczeje, a nie widać, by jakaś troskliwa ręka ratowała go przed ostateczną zagładą.

Gdyby ktoś z turystów chciał obejrzeć ten zabytek miałby kłopot niełada. Ruiny, niekonserwowane i pozbawione opieki kruszą się i rozsypują utrudniając dostęp do nich. Baszta zamku, jak mówią ci, co widzieli ją przed trzema laty, znacznie zmalała. Zmiana w jej rozmiarach musiała być spora, skoro, daje się to zauważyć na pierwszy rzut oka.

Niedomagania drogowe Oszmiany

Oszmianę od kolei dzieli 18 klm. Z tego powodu komunikacja między Oszmianą a innymi miejscowościami odbywa się nietyle koleją, ile samochodami osobowymi i towarowymi oraz furmankami na drodze Oszmiana—Wilno.

Gdy jednak zapadnie zima, Oszmiana zostaje odcięta od świata. Rok rocznie drogę zanosi śnieg i wielkie zaspy są nie do przebrnięcia nietylko dla autobusów i wozów ciężarowych, ale nawet dla ładowanych furmanek, co naraża pow. oszmiański na dotkliwe straty. Produkcja kilku tartaków, większej drożdżowni i innych przedsiębiorstw, jak i warsztatów rolniczych nie ma łączności z rynkiem zbytu aż do wiosny.

W związku z tym kupiectwo, sfery przemysłowe i rolnicze Oszmiańszczyzny zwróciły się do władz z prośbą o uruchomienie drogi i udostępnienie korzystania z niej i w zimie. Usiłowania te spotkały się z przychylnym przyjęciem i droga z Oszmiany do Wilna będzie zdatna do komunikacji przez cały rok. Obecnie uporządkowana i zabezpieczona droga od Oszmiany do dworca kolejowego. Jednocześnie sejmik powiatowy zobowiązał się uporządkować również drogę z Oszmiany do Holszan.

Dwie katastrofy samochodowe w Wilnie

Wczoraj w Wilnie wydarzyły się dwie katastrofy samochodowe.

W godzinach porannych na Lipówce, przy wymijaniu furmanki, przewrócił się autobus, zdążający ze Smorgoń do Wilna. Maszyna stoczyła się do rowu. Z pasażerów odnieśli rany dwaj handlarze ze Smorgoń A. Cymerman, który doznał ogólnego potłuczenia ciała i złamania ręki oraz Z. Płaskow.

Cymermana przewieziono do szpitala św. Jakuba. Dochodzenie policyjne wykazało, że szofer autobusu nie zawinił. Autobusu przestraszył się koń wiejski, który poniósł wprost na samochód. Chcąc uniknąć zderzenia, szofer ostro skręcił, powodując tym samym wywrócenie się autobusu.

* * *

Mniejwięcej o tej samej porze, na innym krańcu miasta, a mianowicie na ul. Antokolskiej, wydarzyła się druga katastrofa samochodowa.

Somochód ciężarowy, wracający z Brasławia do Wilna z ładunkiem ryby, w pobliżu domu nr 11 na ul. Antokolskiej najechał na słup telegraficzny i wywrócił go, zrywając przewody telefoniczne. Samochód został uszkodzony.

Dochodzenie policyjne wykazało, że katastrofa nastąpiła z winy szofera Władysława Rudzińskiego (Sadowa 9), który przemęczony całonocną jazdą zdrzemnął się przy kierownicy. (c).

Jutro Wilno wita wojsko
powracające z ćwiczeń

Komitet przyjęcia powracającego z ćwiczeń garnizonu wileńskiego na posiedzeniu 10 bm. ustalił godzinę powitania wojska, które odbędzie się w dniu 14 bm., o godz. 12, na placu przed Ostrą Bramą. W czasie przywitania wręczony zostanie jednemu z pułków ciężki karabin maszynowy z całkowitym wyposażeniem oraz granatnik.

Defilada odbędzie się na ul. Wielkiej, koło „Naszej Księgarni".

Egzaminy magisterskie
na Wydziale Humanistycznym U. S. B.

W okresie letnim 1937/38 r. przystąpiło do egzaminów 186 osób składając 215 egzaminów, z których 189 dało wynik pomyślny.

Stopień magistra filozofii w tym okresie uzyskali: **w zakresie filologii polskiej:** Chromińska Helena z Puzinowskich, Karpowiczówna Stanisława, Kuźniar Jan; **w zakresie filologii francuskiej:** Danilczukówna Czesława, s. Mikulska Maria, s. Selenisówna Konstancja, Siestrzencewiczówna Wanda: **w zakresie filologii niemieckiej:** Kinachówna Zofia, ks. Malewski Alojzy, Minkówna Szyfra, Wilninówna Rebeka; **w zakresie pedagogiki:** Altmanowa Pola ze Szłosbergów, Rubinowiczowa Dina ze Słowesów, Sztejnberżanka Boba; **w zakresie etnografii z etnologią:** Domaniewska Kazimiera; **w zakresie historii:** Andrzejuk Karol, Bobkówna Janina, Brozd Becalel, Erlichgirecht Dawid, Glińska Maria z Michalaków, Hermanowiczowa Janina z Stankiewiczów, Juszkiewicz Adam, Kaszubska Walentyna, Kawnetisówna Maria, Kołoszyńska Elżbieta, Kozłowski Henryk, Lubowski Oszer, Łopatecka Kazimiera, Markilsówna Lubow, Miłukówna Maria, Prusowa Stanisława z Popków, Ryndziunówna Fania, Skrebutanówna Albina, Stankiewiczowa Aleksandra z Gołębiowskich, ks. Szulc Władysław, Wałtówna Rejza, Winterówna Danuta, Załkinówna Emilia, Załkindówna Masza, Żylińska Helena.

Zjazd delegatów drużyn konduktorskich

Dziś odbędzie się w Wilnie zjazd delegatów Kół Związku Zawodowego Drużyn Konduktorskich okręgu wileńskiego PKP. — Program zjazdu przewiduje o godz. 9 mszę świętą w Ostrej Bramie a o godz. 10,30 otwarcie zjazdu i obrady w Ognisku KPW przy ul. Kolejowej 19. Po zakończeniu obrad zwiedzanie miasta przez przyjezdnych.

14 bm. o godz. 9 odbędzie się zbiórka delegacyj ze sztandarami i wymarsz na miejsce powitania wojska. W czasie powitania nastąpi przekazanie jednemu z pułków im. Marszałka Piłsudskiego **ciężkiego karabinu maszynowego z uprzężą i armatki (granatnika), zakupionych z dobrowolnych składek konduktorów okręgu wileńskiego.**

Rzemiosło wileńskie
na IV-ch Targach Północnych

Jak wiadomo Wileńszczyzna należy do słabo uprzemysłowionych terenów Polski. Natomiast rzemiosło wileńskie cieszy się zasłużoną sławą nawet na rynkach zagranicznych. Rzemiosło wileńskie produkuje na eksport rękawiczki skórzane, galanterię drzewną, znane jest również poza granicami kraju wileńskie białoskórnictwo i garbarstwo, które urosło już w przemysł fabryczny. W tegorocznych Targach Półn. rzemiosło nie będzie mogło partycypować tak, jakby mogło i chciało, a to ze względu na krótki okres przygotowawczy, a jak wiadomo, w wielu działach na przykład w meblarstwie potrzeba około pół roku czasu na przygotowanie porządnych eksponatów.

W tym roku jednak ujrzymy już znaną w całym kraju ceramikę artystyczną, wyroby rękawicznicze, wyroby koszykarskie, bronzownicze,, wyroby białoskórnicze, obuwie, wyroby tapicerskie, kuśnierskie i piękne eksponaty wyrobów z czeczotki.

Na specjalne podkreślenie zasługuje udział w Targach Północnych **wystawców nagrodzonych w 1938 r., na Międzynarodowej Wystawie Rzemiosł w Berlinie** za artystyczne wyroby ceramiczne i z czeczotki.

Sprawa o zniesławienie red. „Słowa"

Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznawał wczoraj sprawę b. prezesa ZZZ w Wilnie Bolesława Sztejna z oskarżenia prywatnego redaktora „Słowa", Stanisława Mackiewicza, o zniesławienie.

W listopadzie 1936 r. w Wilnie ukazały się ulotki, wydane przez ZZZ, a stanowiące przedruk artykułu działacza ZZZ Szuriga w „Froncie Robotniczym", organie prasowym ZZZ — pod tytułem „Ten którego się nie bije po twarzy". W treści artykułu red. Stanisław Mackiewicz dopatrzył się zniesławienia go i zaskarżył Sztejna do sądu.

W pierwszej instancji Sztejn został skazany na 4 miesiące aresztu i 500 zł grzywny.

Na rozprawie apelacyjnej Sztejn oświadczył, że artykuł ten zamówił i wydał inny działacz ZZZ Wroński, przebywający obecnie stale w Krakowie. W związku z tym sąd postanowił odroczyć sprawę i wezwać Wrońskiego na następną rozprawę w charakterze świadka. (c).

Przed polskim lotem stratosferycznym



Zdjęcie, przedstawiające właściwą gondolę balonu stratosferycznego „Gwiazda Polski". Poprzednia gondola była próbną. Gondola, która zostanie użyta podczas lotu, jest zbudowana z lekkiego i odpornego metalu hydronelium. W najbliższych dniach gondola zostanie przetransportowana do obozu stratosferycznego w Dolinie Chochołowskiej. Na zdjęciu — ostatni etap budowy właściwej gondoli, obok której stoi w gronie dziennikarzy mjr inż. Stanisław Mazurek.

Kartel drutu i gwoździ redivivus

13 września rb. odbędzie się w Katowicach, na terenie Syndykatu Hut Żelaznych, pod przewodnictwem b. min. Grodzickiego zebranie zainteresowanych fabryk drutu i gwoździ, które należały do rozwiązanego w swoim czasie kartelu. Jak słychać, sprawa utworzenia nowego kartelu drutu i gwoździ została już na terenie Min. Przemysłu i Handlu w zasadzie pomyślnie załatwiona.

Na posiedzeniu wtorkowym omawiane będą już tylko sprawy ostatecznego ukonstytuowania się zarządu, w skład którego mają wejść władze naczelne dawnego kartelu.

Dni Mickiewiczowskie

Wczoraj, w drugim dniu „Dni Mickiewiczowskich" przybyło do Nowogródka kilka wycieczek z całego kraju, spośród których największa młodzieży gimnazjalnej z Sosnowca. Wycieczkowicze zwiedzili Muzeum Mickiewiczowskie, wystawę regionalną i zabytki nowogródzkie, poczem część udała się na „Szlak Mickiewiczowski" autobusami, zapewnionymi przez sekcję komunikacyjną komitetu organizacyjnego.

Wieczorami Nowogródek jest ładnie iluminowany a zwłaszcza wszystkie gmachy zabytkowe, wobec czego miasto prezentuje się b. pięknie. Iluminacje wykonano pod kierownictwem Syrtowtta, przewodniczącego sekcji dekoracyjnej. Pogoda, która początkowo niedopisywała, poprawia się nieco. Jedynie stało się chłodniej, co jednakże wpływa raczej dodatniej na ruch turystyczny niż upały.

Wycieczka nauczycieli na „Dni Mickiewiczowskie"

Komisja Wycieczkowa Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego w celu ułatwienia nauczycielstwu wzięcia udziału w uroczystościach „Dni Mickiewiczowskich Ziemi Nowogródzkiej" organizuje w dniach 17 i 19 września rb. wycieczkę do Nowogródka i Switezi. Wyjazd z Wilna nastąpi pociągiem w piątek dnia 16 bm. o godz. 18 m. 35.

Likwidacja strajku okupacyjnego w Zakładach Mozera w Nowej-Wilejce

10 bm. został zakończony strajk okupacyjny kierowany przez Radę Zawodową Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych w Wilnie. Dyrekcja zakładu cofnęła wymówienia pracy, zobowiązała się wypłacić dniówki za czas strajku i wziąć udział w konferencji o układ zbiorowy. Dyrekcja nie wyciągnie w stosunku do uczestników strajku żadnych konsekwencji.

Romantyczna historia w rodzinie lekarza żydowskiego

W żydowskich sferach towarzyskich Wilna wywołała wielkie poruszenie romantyczna historia, której czołową bohaterką jest 19-letnia córka znanego w Wilnie lekarza dra Lermana.

Dziewczyna, która jest posażną panną (200,000 zł.), pewnego dnia znikła z domu. Zrozpaczony ojciec zgłosił się do komisariatu z alarmującym meldunkiem, że córkę jego uprowadzono i możliwie nawet zamordowano. Wszczęte dochodzenie policyjne wykazało, że dziewczyna jest żywa i zdrowa i przebywa w mieszkaniu... studenta Lifszyca.

Posażna panna jak się wyjaśniło, kochała się w owym studencie, a gdy dowiedziała się, że rodzice zamierzają ją wydać za innego, zdecydowała się na opuszczenie domu rodzicielskiego.

Pannę sprowadzono do komisariatu, gdzie między rodzicami i młodą dziewczyną doszło do dramatycznej sceny.

Jaki będzie epilog tej historii, na razie nie wiadomo. (c).

Żydowskie dzieci nie zapisują się do polskich szkół

Agencja Kabel zwraca uwagę na następujący fakt: Zapisy dzieci żydowskich do najniższych klas szeregu gimnazjów warszawskich, w których dotychczas odsetek Żydów był dosyć znaczny, uległy zupełnemu zahamowaniu. Objaw ten tłumaczony jest nie — ograniczeniami w stosunku do Żydów, ale niechęcią rodziców — Żydów do zapisywania dzieci do szkół polskich.

Odpowiedzialność pracodawcy za wypadek przy pracy

Jak przewiduje art. 196 ustawy o ubezpieczeniu społecznym, pracownik ma prawo domagać się od pracodawcy wynagrodzenia szkód wywołanych chorobą zawodową, lub wypadkiem w zatrudnieniu, gdy choroba, niezdolność do zarobkowania, lub śmierć spowodowana została przez pracodawcę rozmyślnie, lub **przez zaniedbanie obowiązków wynikających z przepisów o ochronie życia i zdrowia pracowników.** Przepis powyższy postanawia następnie, że wynagrodzenie ogranicza się do różnicy, o jaką wynagrodzenie należne w myśl ogólnych przepisów prawa (Kodeksu Cywilnego) przewyższa świadczenia należne z tytułu ubezpieczenia.

Na tle powyższego przepisu powstały poza tym wątpliwości, czy pracownik może w przypadkach przewidzianych w art. 196 ustawy o ubezpieczeniu społecznym żądać od pracodawcy również „nawiązki za ból". Wątpliwości te rozpatrzył Sąd Najwyższy Izby Cywilnej, stając na stanowisku, że „odpowiedzialność pracodawcy za szkodę pracownika, ubezpieczonego od wypadków przy pracy, obejmuje również „nawiązkę za ból" i to bez względu na to, czy pracodawca wypadek wywołał rozmyślnie czy też przez zaniedbanie.

Tabela loterii

6 dzień ciągnienia 4-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 5736

10.000 zł.: 1648 18777 42731 77418 116196

5.000 zł.: 1314 11035 50890

2.000 zł.: 5571 75421 9769 16590 18919 18523 23221 37329 34329 34931 33346 46031 73324 80155 102257 120854 131438 137917 139558 155759 154754

1.000 zł.: 2082 4083 6407 10362 18919 44144 45035 62472 60230 66404 68974 70924 82790 84253 99102 10184 109906 115467 118776 144000 146380 151735 153323 156276

Wygrane po 250 zł.

8 101 3 202 36 43 305 57 97 559 729 85 858 67 959 1130 66 83 93 229 49 74 460 82 95 541 90 662 85 729 23 13 107 296 310 14 440 58531 55 627 49 63 762 805 56 3779 125 36 96 216 97 539 98 626 53 58 762 86 979 4102 340 509 49 633 735 59 805 27 992 58 5555 90 55 107 73 308 28 54 427 588 609 17 766 87 802 40 86 910 32886003 97 20 482 531 35 61 606 827 29 9080 7053 103 30 259 541 632 799 831 74 85 237 8013 183 206 33 43 360 471 7 504 629 740 841 69 84 98 940 49 10150 59 83 208 22 42 455 601 59 92 96 11131 56 257435 83 541 98 628 710 87 807 31 33 12304 69 760 924 48 776 13070 120 26 33 243 86 448 533 675 709 62 879 914 14086 280 347 61 491 537 45 633 97 744 843 967799 943 15025 39 102 70 232 34 39 489 74 87 896 935 16000 52 88 271 465 88 788 74856 857 1711 41 46 232 448 84 953 692 792 840 18 074 2432 44 303 409 48 555625 3 715 804 50 914 1906 28 1 92 23 309 92 467 77 512 693 724 50 825.

20609 129 336 650 54 794 803 987 21032 72 231 532 36 770 780 82 182 47 2212 68 86 300 453 97 86 708 833 22040 405 770 804 9 906 10 24109 37 289 370 28 78 519 627 91 798 25072 142 83 350 22 96 400 99133 26219 88 377 427 76 761 754 191 27025 3172 28030 108 11 18 933 45 29070 31 331 7 5481 830 330345 60 37 437 62 76 719 31045 71 179 205 306 480501897 91 93 18 97 790 89 32018 200 355 640 64 705 9833123 2840907 60234 717 83 96 801 83 993 34050 133 257 592 608 11 800 18 62.

35039 157 99 232 49 387 445 516 29 96 690 702 46 887 999 36059 117 293 387 95 494 673 731 865 63 953 69 37044 156 462 541 55 67 623 73 703 16 28 830 95 977 38036 63 349 561 739 98 838 67 70 98 909 41 39067 70 247 89 551 803 93 40298 345 500 16 37 40 96 41030 117 372 448 95 580 613 938 40 58 42127 44 244 393 546 91 682 708 43009 48 104 303 55 409 571 653 706 906 44065 292 378 540 69 725 75 837 45035 165 44 304 581 624 52 67 750 808 21 59 934 41 49 46023 65 75 153 413 500 17 630 901 47099 149 237 38 57 413 28 75 98 544 89 794 833 916 51 91 48003 10 24 115 19 49 420 70 510 51 609 709 26 853 79 950 49213 95 407 584 661 79 750 829 53 50121 317 21 871 959 75 51079 131 51 365 80 491 615 26 828 902 52033 35 226 321 59 61 440 67 878 90 53016 37 47 98 121 56 70 83 389 917 44 54069 72 230 59 80 95 473 594 650 53 797 818 30 929 42 79 55169 86 202 74 337 454 67 556 622 708 98 933 68 82 56075 167 79 257 74 472 674 737 804 57105 322 70 457 84 570 91 97 618 47 60 82 88 730 840 921 52 58045 156 359 805 59032 257 431 42 520 46 627 47 749 850 904 82 76 60925 37 394 420 539 76 808 754 863 61034 371 439 42 564 625 57 902 33 95 62125 36 447 49 721 841 43 963 63227 606 12 30 875 922 60 64175 299 469 94 613 817 45 86 65041 11 336 855 687 91 730 871 902 26 44 40 82 66146 95 246 372 494 552 704 40 46 849 67021 204 407 90 758 822 88 68165 251 82 300 21 404 25 661 838 61 902 31 95

69110 44 361 79 404 90 521 782 805 18 70066 107 265 301 15 485 568 640 72 811 933 54 7112 58 254 73 87 465 584 94 601 705 805 79 947 72093 101 52 230 70 87 455 79 521 26 31 59 98 737 916 37 42 73014 23 34 95 127 44 260 752 866 74239 325 37 39 506 85 607 54 83 924 75315 52 443 52 615 75 705 74 999 76084 99 198 274 385 578 631 788 819 43 906 10 77118 65 75 451 6871 799 812 902 49 78094 124 65 84 247 512 609 11 726 65 831 953 79076 229 33 379 77 602 88 940 65

80077 288 306 80 496 631 35 51 61 70 834 992 81025 145 213 31 324 56 71 622 39 853 82032 107 305 487 800 55 83058 193 268 486 689 794 903 92 84020 41 105 277 304 422 83 522 608 11 22 32 724 802 34 65 84 963 85 85015 71 330 482 527 721 70 824 86090 15 20 59 75 253 70 457 801 97 964 87293 706 20 903 10 88216 66 72 617 839 943 89054 315 442 753.

90281 315 611 95 734 42 874 91001 65 161 68 87 345 56 702 61 804 906 92051 2566 350 94 451 504 93 625 77 750 93092 79 216 54 405 69 614 54 713 52 898 917 46 94037 46 279 80 90 320 668 702 913 95036 89 404 12 879 994 96006 421 65 795 800 92 97092 250 407 654 98036 81 110 262 531 430 37 93 94 79 721 89 948 99034 124 353 451 75 81 596 844 947.

110152 441 601 55 718 3 4802 915 101056 305 500 612 66 789 99 841 954 102157 267 95 103128 234 380 858 962 104239 526 694 749 805 28 58 73 917 58 82 105137 69 249 91 331 76 410 506 69 743 959 90 106069 206 74 455 84 92 503 19 78 620 24 64 78 703 904 107064 160 90 325 40 69 436 724 953 98 108101 54 360 78 919 109069 147 290 336 89 407 71 618 61 763 85 975 110092 106 333 548 64 86 693 720 44 71 838 44 111317 68 472 741 990 112140 95 383 443 511 610 56 705 71 90 961 89 113077 124 55 232 40 544 645 794 987 114010 32 69 159 505 88 661 74 75 708 90 115900 61 276 84 86 393 452 506 639 786 850 74 116030 101 219 22 94 362 83 93 433 607 52 756 937 82 117066 93 131 77 336 447 521 37 811 934 118298 403 29 51 534 821 951 1119061 341 62 540 620 21 41 761 859 69 998 120034 60 231 48 406 60 605 836 40 913 121076 83 624 776 871 122279 375 403 57 669 726 92 875 123092 120 263 328 436 98 561 83 61 121 60 81 849 124187 285 88 462 79 632 91 125008 174 352 73 411 23 518 835 945 126232 46 94 415 541 95 611 58 739 843 127074 78 438 511 23 616 902 10 47 12848 70 187 268 44 8663 737 77 963 129071 185 324 789 91 823 913

130197 220 301 44 485 503 15 36 72 601 10 782 99 837 56 131041 293 520 44 78 98 707 75 870 132013 28 29 329 485 533 133094 151 68 452 89 519 890 134171 204 43 44 525 640 863 93 989 135517 70 612 820 136162 204 311 457 137082 119 50 54 82 97 389 532 48 687 98 815 916 138097 155 63 835 41 403 536 756 61 900 4 31 93 139035 109 19 74 402 97 532 763 816 28 67 76 917 140003 37 38 144 403 34 43 540 65 717 852 907 41 141028 43 221 43 438 505 14 713 21 24 854 925 142082 180 312 20 562 98 143005 39 109 24 32 41 253 93 550 84 629 53 755 76 868 904 144031 132 68 301 626 893 941 81 145091 208 35 323 72 498 606 874 915 146054 201 22 487 966 147306 54 443 771 823 76 922 58 148057 63 84 171 252 54 421 62 559 633 822 95 149318 89 706 900 51 150017 27 366 598 661 77 93 745 51 985 151499 547 675 95 931 57 78 712 153008 82 120 461 507 48 66 664 261 81 486 637 79 949 155210 101 31 82 405 10 61 652 997 156061 390 429 41 524 66 997 734 157257 84 437 76 514 744 813 30 75 81 91 72 158178 91 280 564 823 907 36 159253 428 97 515

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana złotych 20.000 padła na numer 41015.

Po 5.000 zł. na nr.: 5367 46148 60432 64614 88784 155808.

Po 2.000 zł. na n-ry.: 2860 3429 9998 18299 30585 34053 39283 41715 47782 48645 50449 81286 84554 89278 92667 111480 136274 142015 149613.

Po 1.000 zł. na n-ry: 1353 6975 14475 19659 27408 29689 31464 32507 34923 41458 58215 59942 60940 65589 68041 69134 70310 80254 86696 90309 96149 100968 111554 111978 115309 118637 131758 146439 149795 150873.

Wygrane po 250 zł.

30 99 410 942 1207 361 528 780 764 2102 325 79 96 467 641 710 63 3286 341 454 67 832 4077 109 73 247 389 519 866 5239 349 489 91 660 767 826 98 943 6011 120 75 384 403 524 666 700 20 63 77 180 227 415 711 10 13 36 8025 131 71 263 391 763 815 932 9334 514 661 960 10092 304 3 1426 752 741 809 909 11013 23 83 186 97 596 701 58712016 218 322 52 99 669 732 806 77 955 13301 568 638 67 984 14133 736 16303 480 563 801 981 16050 272 509 70 632 708 887 17113 50 712 63 932 18052 237 451 647 19118 288 363 754 74 362 863 926 20164 489 753 922 21038 68 102 52 96 436 529 55 643 941 22224 565 69 75 715 23085 185 332 678 717 945 24276 314 679 711 25208 59 818 26363 539 881 993 27132 480 56 774 99 852 27132 892 28038 49 140 91 361 925 20022 310 458 731

30824 31033 333 630 33184 262 39 393 422 698 892 969 34396 807 1 334 94 897 35091 20 43 800 55 36181 252 347 528 623 75 869 98 842 37017 21 486 553 71 77 978 85 38023 177 40 66 700 39008 195 306 792 40373 41091 154 278 687 725 42329 483 43410 757 90 861 44007 197 216 338 567 841 81 45056 111 500 862 974 46245 387 47114 455 541 912 94 48034 29 66 75 285 344 497 672 734 49291 450 512 600 50249 480 651 51094 173 84 394 484 612 751 52034 33 402 529 947 88 53232 89 435 628 54030 58 341 588 607 60 721 55218 753 56 56349 837 82 57164 418 80 691 770 58037 51 148 232 94 318 427 732 59177 251 446 729 946 60043 71 140 224 321 547 57 612 17 64 61008 110 50 232 82 519 632 991 62010 171 274 82 98 416 757 981 63029 389 464 556 668 64053 96 225 428 46 647 14 716 65164 483 608 38 702 27 97 976 66165 70 584 639 824 964 67156 320 453 97 610 37 78 68117 363 48 49 757 65 820 924 69065 77 883.

70131 251 74 303 513 974 71236 51 220 23 412 727 870 72123 246 430 73178 426 74018 270 509 26 58 838 56 963 75198 438 882 954 76805 908 77101 233 64 648 915 78010 171 266 306 55 557 79019 60 128 290 395 455 532 47 744 867 80575 883 982 81508 685 722 92 886 87 916 82045 155 320 754 72 801 83177 91 348 678 806 84809 32 75130 300 512 95 630 769 829 911 86013 69 132 317 48 736 809 87494 410 744 88277 414 649 65 777 858 62 975 89149 457 90400 857 914 91274 321 67 814 909 92271 93029 298 832 94074 192 272 324 422 691 95092 582 96173 202 50 85 551 624 48 96 816 931 82 97095 170 203 307 867 98822 967 80 99118 280 329 517 40 77 634 763 100331 503 101283 526 64 792 972 102126 41 929 103083 291 93 104013 111 496 572 621 57 105051 84 161 222 446 82 572 621 57 105051 84 161 222 446 82 565 791 991 106241 441 594 728 90 916 107037 248 50 360 660 108141 56 551 79 606 109554 71 85 799 890 931 110041 496 415 540 904 111077 317 487 93 510 810 22 112034 71 463 786 113147 394 677 588 732 832 114111 50 231 306 608 22 707 115232 324 37 899 117015 58 254 118490 91 93 678 940 119642 995 120107 51 294 443 79 121356 83 516 800 122217 361 406 642 848 950 123371 444 820 124185 604 870 125026 107 325 534 126098 209 327 515 659 914 28 127926 128136 51 351 704 978 129102 37 329 33 45 710.

130122 396 445 561 999 131033 587 638 725 877 965 132202 55 78 642 799 833 994 133050 280 622 134324 476 923 135118 212 628 800 136821 137027 117 41 534 733 79 831 138306 21 765 959 139087 163 265 467 902 4 28 42 51 140603 13 750 141136 297 582 91 883 142131 34 355 85 939 143064 113 264 553 144020 270 305 97 346 91 687 847 61 145022 108 278 327 446 650 721 959 146076 108 336 56 453 81 669 147360 65 78 608 15 62 96 761 907 148172 324 82 974 149532 819 91 150360 42 704 42 934 151297 342 533 64 81 612 95 801 152016 209 52 361 475 599 608 79 752 942 153021 43 223 446 572 623 901 90 154370 74 454 88 507 692 914 92 155058 101 4 253 444 74 557 621 95 785 87 841 869 156040 49 68 231 73 385 447 591 653 92 890 908 14 34 70 85 157173 453 80 81 815 963 158139 208 85 438 75 527 649 150068 95 439 619 823 928.

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

281 370 89 98 410 669 95 762 942 66 1010 207 361 502 7 28 643 80 769 2 102 325 79 95 96 477 641 710 63 30056 231 86 341 53 454 67 629 832 40052 77 109 73 247 311 89 519 40 51 56 906 50239 349 433 95 660 77 777 95 826 88 943 85 6011 120 75 251 384 403 48 524 613 60 68 700 12 20 76 840 70072 100 80 88 203 27 92 415 547 79 610 69 710 11 13 36 813 8015 25 131 220 63 65 382 91 763 815 932 9240 514 629 61 849 946 60.

10092 207 31 426 532 52 47 741 71 809 98 11013 23 83 186 97 419 96 701 871 987 12016 168 218 322 99 512 696 97 806 77 93 926 55 13301 439 52 68 638 67 751 984 14101 689 705 36 54 807 991 15012 480 536 801 891 160150 178 272 509 70 7090 877 17113 50 370 480 712 73 920 32 18052 130 207 37 306 46 66 451 589 707 815 19039 260 8 95 363 561 734 43 62 77 863 926.

20164 436 89 553 697 922 21038 68 102 96 227 436 51 29 95 612 43 8942 20592 219 24 314 410 548 55 69 75 615 726 94 23027 85 154 55 245 326 478 512 49 617 73 945 24018 143 314 56 333 512 15 59 71 854 906 25 208 59 71 669 719 818 904 26076 148 147 539 44 645 704 881 94 9293 27132 480 86 573 664 99 28038 43 49 140 81 221 361 521 24 752 882 925 30 55 90 29022 272 310 17 458 66 731 904 73 30160 58 31033 165 221 89 317 33 97 630 80 709 991 32082 240 76 727 70 825 993 3033 98 144 80 84 262 393 422 671 98 795 892 914 69 34146 95 3448 96 750 807 13 34 94 987 35091 127 30 220 21 43 40 640 80 55 36012 181 252 37 474 528 623 75 869 98 942 74 37017 21 305 486 571 77 978 86.

38024 148 77 329 400 26 420 70 39009 53 174 237 306 91 534 663 792 800 33 904 41 47 40097 358 73 454 589 616 825 53 63 41070 91 154 278 302 29 440 590 687 725 42329 484 99 671 967 43011 410 64 547 757 90 861 44003 7 24 77 216 76 823 520 67 825 49 600 41 81 909 45056 11 57 320 401 500 15 698 92 984 46215 45 304 7 585 733 47009 35 16 451 85 912 94 48034 73 75 150 285 316 408 40 80 97 523 83 605 72 720 34 71 492 91450 512 600.

50116 35 249 350 56 480 96 791 78 711 38 51094 173 83 394 485 612 791 52034 111 402 63 529 40 765 872 932 52 47 88 53232 89 435 628 54030 58 341 588 607 60 55218 753 834 940 54030 68 341 408 90 698 607 60 748 21 55112 218 490 521 96 793 56 812 992 56224 349 458 837 92 57025 164 418 80 691 770 945 63 58037 28 51 148 232 94 318 427 699 732 896 59177 277 53 63 446 519 729 831 946 60043 57 71 140 203 24 57 321 540 47 57 612 17 64 931 61008 110 60 232 82 519 632 981 96 62010 171 81 274 82 98 328 406 6 639 787 981 63029 389 464 507 56 71 668 945 51 64063 96 174 225 97 394 418 82 46 637 716 39 65 65161 64 218 348 453 83 608 608 38 602 27 97 576 66165 70 82 277 584 615 39 824 964 67098 696 324 9 435 97 610 733 901 37 78 68109 17 263 402 619 4 849 797 65 820 22 924 66 69 69027 65 77 170 589 668 883 943 45 70136 68 274 51 303 513 92 94 974 71121 236 29 51 323 20 38 604 56 412 506 19 727 870 72065 123 35 236 430 87 655 997 7E3087 107 78 341 53 426 742 74018 270 402 509 26 49 58 838 56 563 75094 161 98 218 438 622 769 882 954 76247 423 46 569 865 80 908 77045 155 212 33 44 64 570 648 68 915 78026 70 141 266 95 305 6 55 61 567 638 708 55 79019 60 112 28 690 395 455 532 47 744 53 867 938 54 80070 95 102 25 347 74 41 215 521 75 77 722 880 83 946 92 81074 407 74 508 609 55 222 92 886 57 916 51 57 52045 155 320 76 772 54 801 223 93177 91 348 638 78 806 84003 434 532 43 70 809 32 95085 113 80 300 459 512 95 630 769 829 911 72 95 86013 59 132 317 48 661 736 909 93 97371 443 50 71 94 506 10 63 744 88020 277 414 72 538 765 49 777 78 62 967 55 89116 49 255 305 61 457 969

90246 68 400 1 11 61 584 573 790 857 914 91274 300 21 67 491 756 814 909 92271 75 416 702 47 896 916 42 93029 108 298 390 580 832 54 962 74 54084 192 238 97 72 324 79 97 422 691 95017 65 92 483 572 92 696 988 96026 683 202 85 89 112 437 551 66 624 48 96 746 80 816 19 931 82 97080 95 124 70 203 507 561 92 841 67 98819 22 960 57 99016 78 118 280 307 29 73 51 740 77 534 763 100281 331 35 480 503 21 707 40 101094 28 3308 526 63 722 92 822 971 102004 24 83 25 167 91 93 345 405 360 99 862 104013 117 624 55 96 572 621 57 720 30 945 105051 82 94 11277 61 202 22 446 92 96 525 65 672 791 991 106008 25 143 212 41 309 641 594 639 728 90 932 60 107037 248 50 350 660 180141 50 53 357 691 79 606 72 79 109055 163 551 61 75 95 748 99 824 90 931 110041 280 96 415 540 725 878 904 111071 212 30 300 17 487 98 510 56 722 62 819 22 963 112034 71 113 32 463 783 786 113147 394 677 788 618 74 732 832 96 114111 50 231 306 608 22 707 87 802 95 925 35 115232 324 37 600 67 96 602 763 897 949 116090 122 257 84 315 765 90 651 48 97 837 91 999 117015 58 254 300 9 27 68 583

118226 427 90 91 93 637 72 78 727 940 119130 642 704 98 831 92 495 120107 51 240 94 383 443 79 121278 360 56 73 488 516 800 935 75 122217 361 97 406 89 642 848 64 922 50 123116 273 371 408 44 730 820 124185 446 503 604 700 870 974 125014 26 107 48 325 458 534 817 959 126098 209 327 74 715 53 759 914 28 72 127367 608 926 128136 61 65 314 53 684 704 835 943 78 129102 37 333 29 45 696 719 818. 130060 122 232 45 67 396 465 561 617 25 862 926 82 99 131033 52 161 304 407 540 87 638 725 877 920 65 94132073 202 55 78 303 515 610 42 95 799 333 994 133050 280 54 448 622 829 14324 676 96 600 923 135019 118 212 385 628 800 11 136431 98 518 776 821 137027 117 418 23 31 48 534 733 56 58 79 831 138116 209 306 21 459 527 28 765 853 964 139087 163 265 457 504 618 805 902 4 28 32 51 140107 99 349 59 517 46 613 3 40 750 49 827 141024 136 207 57 477 543 91 82 729 883 142022 58 131 34 65 68 355 85 609 990 143064 114 27 45 62 82 264 563 65 722 825 923 53 144020 78 207 80 305 80 97 421 36 541 66 687 847 71 145021 22 108 224 79 336 56 453 81 669 147187 237 42 431 60 03 78 609 62 96 761 907 907 147179 242 37 149129 25 49 73 324 78 92 974 149 7906 532 79 153 42 934 171053 207 97 342 533 61 64 91 604 12 55 301 29 982 152016 252 361 679 608 942 153021 399 194570 454 88 507 155101 253 444 567 721 847 841 156040 59 231 73 385 447 95 157174 453 81 158685 159068 95

Magistrat wileński zmienia dostawcę kostki

Magistrat postanowił zerwać umowę z firmą Skały Wołyńskie, która dotychczas stale zaopatrywała Wilno w kostkę dla budowy nowoczesnych jezdni.

Decyzja rozwiązania umowy wywołana została tym, że firma ta nie mogła na czas wywiązać się z przyjętych na siebie zobowiązań, skutkiem czego hamowane były roboty brukarskie w Wilnie.

Magistrat zaopatrywać się będzie w kostkę w Klesowskim Przemyśle Granitowym również na Wołyniu. Firmie tej udzielono już zamówień na dostarczenie 1500 ton kostki.

Kupcy i przemysłowcy żydowscy nie pojadą do Litwy

W swoim czasie donosiliśmy, że związek kupców żydowskich zamierza zorganizować do Litwy wycieczkę kupców i przemysłowców z Wileńszczyzny dla zorientowania się na miejscu w możliwościach nawiązania bezpośredniego kontaktu z kupiectwem litewskim.

Jak się obecnie dowiadujemy, wycieczka ta do skutku nie dojdzie, bowiem organizatorzy nie uzyskali zezwolenia na wyjazd do Litwy.

Strzelanina w parku Żeligowskiego

W niedzielę wieczorem w parku Żeligowskiego odbywała się zabawa, która ściągnęła bardzo liczną publiczność.

Koło godziny 11, kiedy zabawa miała się ku końcowi, w ogrodzie wynikła awantura, podczas której ktoś trzykrotnie wystrzelił z rewolweru.

Kres awanturze położyła policja i żandarmerja, które prowadzą dalsze dochodzenie.

Pijani awanturnicy w bursie

Wczoraj wieczorem do bursy przy ulicy Filareckiej wtargnęło trzech pijaków, którzy wywołali awanturę. Pijaków przemocą usunięto z lokalu. Kolega ich, przebywający na podwórku strzelił wówczas trzykrotnie z rewolweru, poczym napastnicy zbiegli.

Aresztowanie wileńskiej „Złotej rączki"

Wczoraj została aresztowana od dawna poszukiwana przez władze sądowo-śledcze znana zawodowa złodziejka Wanda Mrozinkiewiczówna, słynąca pod przezwiskiem „Wileńska Złota Rączka".

(c).

Jerzy Marjusz Taylor 60)

Czciciele Wotana

Mimo woli zwrócili wszyscy oczy na mapę, która wisiała na ścianie kancelarii. Dr Johnke opracował ją na podstawie statystyki, zaznaczając brązową farbą wszystkie skupienia niemieckie. Największej tych plamek widniało na Pomorzu, na Śląsku i w Poznańskiem, na Wołyniu i w Małopolsce, ale i w województwach centralnych też ich nie brakowało. Brązowiły się Łódź, Pabjanice i Ozorków, a i oba brzegi Wisły wzdłuż całego jej biegu i linia dawnej granicy rosyjskiej też pstrzyły się brązowymi punktami. Było tego pełno. Dr Johnke nie mało mozołu włożył w opracowanie tej mapy. Gdzie siedziało bodajby tylko kilku kolonistów, już ciemniał tam punkt brązowy. Nic dziwnego, że serca tych młodych Niemczyków, którzy na to patrzyli, przepełniły się pychą.

— Patrzcie no! Jacy jesteśmy liczni! — mruknął Otto Ernin.

— Ciekawe, kogo oni tam upatrzyli na dyrektora tego niemieckiego departamentu w polskim ministerstwie — zauważył Wilhelm Ernin.

— Dlaczego cię to interesuje? — uśmiechnął się dr Johnke.

— Bo oni wcale nie potrzebują szukać! — wybuchnął chłopak, patrząc nań roziskrzonymi oczami. — My mamy już kandydata na ten urząd. Pan doktór Johnke jest jedynym, który będzie go sprawować ku pożytkowi wszystkich Niemców w Polsce.

— Tak, tak! Wilhelm dobrze mówi — poparł go chór głosów.

Dr Johnke uśmiechał się ciągle. Nie zaskoczył go ten wybuch entuzjazmu, który szukając ujścia, zeżrodkował się na jego osobie. Było mu to na rękę. W słowach oględnych, zobowiązawszy wszystkich pod przysięgą do zachowania jak najściślejszej tajemnicy, zapoznał ich ze swoim zamiarem odszukania zapomnianego skarbu książąt Ostrogskich. Aby rozproszyć możliwe skrupuły, zaznaczył odrazu, że sumienie jego nie dopatruje się w tym zamiarze niczego zdrożnego. Wydobędą tylko przecież i obrócą na pożytek te bogactwa leżące od wieków odłogiem. Bogactwa te pozwolą im wcielić w życie takie plany, o jakich nigdy nie śniło się zapewne ugrupowaniu, które zwróciło na nich uwagę.

Nie zwykł był wtajemniczać współpracowników we wszystkie swe plany i zamierzenia, ale oni musieli je przeczuć. Widziało się to po ich roziskrzonych oczach, po rozgorączkowanych twarzach. Ci chłopcy zrozumieli już, że zdobycie ogromnych bogactw, marniejących się w zamurowanych podziemiach dałoby od razu ich Związkowi wspaniałą przewagę nad wszystkimi innymi ośrodkami niemieckimi w Polsce. Pochwycenie władzy w samej kolonji Na Grobli byłoby wtedy dziecinną igraszką w porównaniu z innymi możliwościami. Ba! Tym wczorajszym parobkom, z których „nauki" dr Johnkego zrobiły „apostołów", marzyły się już mandaty poselskie i senatorskie. Och, wcale nie byli tacy głupi, aby sądzić, że mogą otrzymać je sami. Nie przetrzebowali ich dla siebie. „Wódz" zdążył już przyzwyczaić ich do roboty podziemnej, ukrytej. Jako kondydatów wysunęliby gospodarzy ze swej wioski, dość bezwolnych, aby, dzięki bogactwom Związku, stali się posłusznymi narzędziami w ich rękach.

W atmosferze niebywałego podniecenia, sztab Związku powziął jednomyślną uchwałę o natychmiastowym przystąpieniu do poszukiwania skarbu Ostrogskich. Godzina była późna, więc niektórzy śpiesznie poczęli się oglądać za czapkami, ale dr Johnke zatrzymał ich jeszcze.

— Zatrzymajcie się trochę — powiedział. — Dzisiejsze postanowienie jest tak poważne, że trzeba je utrwalić na piśmie i podpisać.

Okazało się jednak, że tu chodzi nie tylko o podpis.

Hildy nie było, dr Johnke więc sam zasiadł przy swoim starym, rozklekotanym Remingtonie i wystukał coś pośpiesznie na świstku papieru, po czym odczytał im tekst uchwały, ujętej pod postacią uroczystego przyrzeczenia, którym każdy z podpisujących się zobowiązał się dopomóc dr Johnkemu w jego przedsięwzięciu w miarę swych sił i możliwości i zachować samą uchwałę jak i przedsięwzięcie w najściślejszej tajemnicy, a jedno i drugie pod groźbą sądu. Skarby Ostrogskich po raz pierwszy były w tym przyrzeczeniu określone symbolicznym mianem Złota Renu, a co do sądu, to zaznaczone było, że miał się odbyć, zgodnie z prastarym zwyczajem germańskim pod dębem, w pierwszą noc pełni księżycowej od daty stwierdzenia dokonanego przez któregoś z podpisanych pogwałcenia przysięgi. Dr Johnke nie ukrywał przy tym, że przestępcę spotka bardzo surowa kara — może nawet kara śmierci.

(D. c. n.).

KRONIKA

WRZESIEŃ 13 Wtorek

Dziś: Eugenii
Jutro: Podwyższ. Krzyża Św

Wschód słońca — g. 4 m. 46
Zachód słońca — g. 5 m. 49

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 12. IX. 1938 r.

Ciśnienie 756
Temperatura średnia + 14
Temperatura najwyższa + 17
Temperatura najniższa + 9
Opad 0,8
Wiatr: połudn.-zachodni
Tendencja barom.: bez zmian
Uwaga: Chmurno, rano deszcz.

— Przewidywany przebieg pogody w-g PIM w dniu 13 bm.:

Pogoda o zachmurzeniu przeważnie dużym, miejscami przelotne deszcze, zwłaszcza na wschodzie kraju.

Temperatura w ciągu dnia do 20 stopni. Umiarkowane wiatry zachodnie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

OSOBISTE

— Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Wilnie p. Ludwik Szwykowski z dniem 12 bm. rozpoczął urlop wypoczynkowy.

— Lekarz naczelny Ubezpiecz. Społecznej w Wilnie dr Bolesław Szniolis został odznaczony po raz drugi złotym krzyżem zasługi.

— Korespondentem kowieńskiego Lietuvos Žinios w Polsce został Wilnianin red. Wincenty Žilenas. W najbliższych dniach red. Žilenas udaje się samolotem do Warszawy celem złożenia wizyt oficjalnych.

MIEJSKA.

— 2.500 złotych dla niezamożnej młodzieży. Wojewódzki Komitet Pomocy Młodzieży i Dzieciom wyasygnował na miesiąc wrzesień dotację w wysokości 2500 zł.

Pieniądze te zużytkowane będą na pomoc niezamożnej młodzieży i dzieciom w Wilnie.

— Remont mostu na Saskiej Kępie. — Zarząd Miejski postanowił przeprowadzić w najbliższym czasie remont mostu przez Wilenkę na Saskiej Kępie. Na cel ten wyasygnowano 2,500 zł.

— Eksperyment z nowym typem jezdni na ul. 3 Maja. Magistrat zamierza przeprowadzić eksperyment z nowym nieużywanym dotąd u nas typem nowoczesnej jezdni smoło-betonowej.

W najbliższym czasie dla próby ma być ułożony odcinek ulicy 3 Maja. Jeżeli próba da dobry wynik, materiał smoło-betonowy, tzw. pekalis wprowadzony będzie na inne ulice Wilna.

— Częściowa regulacja ul. Tomasza Zana. Władze miejskie postanowiły przystąpić do częściowej regulacji ul. Tomasza Zana na odcinku od Gedyminowskiej do Fabrycznej.

Koszt tych robót obliczany jest na sumę 12,000 zł. Roboty będą rozpoczęte w najbliższym czasie

SKARBOWA

— II rata zryczałtowanego podatku od obrotu. Do 15 bm. płatna jest II rata zryczałtowanego podatku od obrotu na rok 1938.

Po tym terminie zaległość podatkowa będzie ściągana z doliczaniem kosztów egzekucyjnych i odsetek za zwłokę

SPRAWY SZKOLNE

— Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego ZNP komunikuje, że kursy z zakresu gimnazjum oraz kurs z zakresu 6 kl. starego typu dla repetentów zostają wznowione dnia 7 września o godz. 17 w nowym lokalu ul. **Zawalna 21** (lokal Gimn. Związku Osadników). Wykładają profesorowie szkół państwowych o pełnych kwalifikacjach.

Zapisy od dnia 5 września w godzinach 17—18 w nowym lokalu.

— Prywatna Szkoła Muzyczna J. Wojewódzkiej zatwierdzona przez Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. przyjmuje zapisy codziennie od 4—6 g., Mickiewicza 22-a—6.

Pracownia Państwowego Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego w Wilnie przy ul. Królewskiej 8 (ogród po-Bernardyński) wznowiła przyjmowanie zamówień z zakresu krawieczyzny damskiej. Suknie sportowe, wizytowe, wieczorne, komplety i t. p. Wykonanie szybkie i wykwintne. Ceny zniżone. Przygotowane modele na sezon jesienny, zimowy i karnawałowy, oraz najlepsze żurnale francuskie.

Kierowniczka warsztatów przyjmuje P. T. Klientki w poniedziałki i środy od godz. 12—14, oraz wtorki i czwartki od godz. 17—19. Uprasza się o przestrzeganie wymienionych dni i godzin.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej — Koło w Wilnie, komunikuje, iż w dniu 14 bm., o godz. 11 min. 30 odbędzie się, wzorem lat ubiegłych, uroczyste powitanie powracającego z ćwiczeń letnich wojska.

W związku z powyższym, Zarząd Koła Wileńskiego ZOR, nakazuje swym członkom wzięcie jaknajliczniejszego udziału w powitaniu wojska. W tym celu — zbiórka u wylotu ul. Piwnej na p. obok Ostrej Bramy.

NOWOGRÓDZKA

— Nowy przystanek dla autobusów. Istniejący w Nowogródku „dworzec autobusowy“, wybudowany przed kilku laty kosztem 37.000 zł został przeznaczony na hale targowe (sprzedaż ryb, owoców, warzyw i nabiału). Natomiast na przystanek dla autobusów odgrodzono połowę Małego Rynku od strony hal targowych.

Jest to inowacja przyjęta na ogół z uznaniem. Nasuwa się tylko jedno życzenie, aby przyjeżdżające autobusy, np. z Baranowicz, nie okrążały hal od strony Dużego Rynku, lecz odrazu zatrzymywały się w pobliżu przystanku, słowem. aby jak najmniej było tych „zakrętasów“.

Po drugiej stronie hal ma być przystanek dla dorożek konnych.

LIDZKA

— Odznaczeni w Lidzie. W ostatnim numerze „Monitora Polskiego“ ogłoszono szereg nazwisk odznaczonych osób z terenu woj. nowogródzkiego.

Z Lidy Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali za działalność społeczną dyr. Komunalnej Kasy Oszczędności Edward Wojtuszkiewicz i kierownik oddziału „Kurjera Wileńskiego“ red. Władysław Abramowicz.

— Wojsko powraca. 13 bm w godzinach popołudniowych wjeżdża do Lidy powracające wojsko z ćwiczeń. — O godz. 15 społeczeństwo lidzkie tradycyjnym zwyczajem witać będzie powracające wojsko.

— Rozwój sportu bokserskiego w Lidzie. Polski Związek Bokserski powołał z Lidy p Leona Lesiaka na specjalny kurs do Poznania. W kursie tym udział wzięli najcelniejsi instruktorzy boksu z całego kraju. Zadaniem kursu było ujednostajnienia nauczania boksu we wszystkich klubach bokserskich. Po powrocie z kursu Leon Lesiak przystępuje w Lidzie do treningów metodą, przywiezioną z Poznania. W najbliższym czasie rozpoczyna się w Lidzie kurs przodowników pięściarskich. zorganizowany przy WKS.

BARANOWICKA

— Pożar od uderzenia pioruna. We wsi Ciecierowice, gm. Mołczadź uderzył onegdaj piorun w zabudowanie Samochwała Teodora. Spłonął dom mieszkalny, stodoła z tegorocznymi zbiorami, świnia i narzędzia rolnicze — ogólnej wartości przeszło 1000 zł.

— Napiła się esencji octowej. Kuźmierz Józefa (ul. Wigury 3, Baranowicze) w celu samobójczym napiła się esencji octowej. — Desperatkę w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

NIEŚWIESKA

— Przygotowania do wyborów. Obóz Zjednoczenia Narodowego podjął na terenie przygranicznego powiatu nieświeskiego energiczną akcję przygotowawczą do wyborów samorządowych. W związku z tym z Nieświeża i ośrodków gminnych wzięło udział 15 przedstawicieli oddziałów OZN w kursie propagandowo-samorządowym zorganizowanym przez okręg nowogródzki w Nowojelni. Przeszkoleni prelegenci na swych terenach przystąpili już do pracy, prowadząc na zebraniach publicznych dla członków OZN i sympatyków pogadanki na temat ustrojowych podstaw samorządu terytorialnego w Polsce, wytycznych akcji wyborczej, i wreszcie udziału kobiet w samorządzie. Prelekcje i pogadanki cieszą się powodzeniem zarówno we wsiach jak i w miastach.

— Powrót wojska z ćwiczeń. Społeczeństwo Nieświeża i pobliskich okolic witało serdecznie wojska garnizonu nieświeskiego, powracające z manewrów.

— Akacje kwitną powtórnie. W przygranicznej gminie Zaostrowiecze, w pow. nieświeskim wobec trwających od dłuższego czasu upałów zakwitły masowo akacje. Drzewa obsypane są obficie kwiatem.

Stowarzyszenie mieszkańców m. Wilna organizuje komisje

Stowarzyszenie Mieszkańców podaje do wiadomości, że mając na celu podniesienie stanu kulturalnego, gospodarczego i zdrowotnego miasta Wilna, powołuje specjalne komisje dla zbadania zagadnień dotyczących potrzeb miasta, a mianowicie: **komisję samorządową** — w zakresie gospodarki miejskiej, w szczególności akcji wyborczej; **komisję szkolną** dla opracowania memoriału do władz (wobec braku miejsc w państwowych szkołach średnich); **komisję do spraw szpitalnictwa** — dla zaprojektowania środków, zmierzających do ulepszenia szpitalnictwa i usunięcia braku miejsc w szpitalach; **komisję komunikacyjną** — dla opracowania wniosków w przedmiocie ulepszenia i potanienia komunikacji miejskiej; — **komisję mieszkaniową** — dla zbadania warunków mieszkaniowych i zaprojektowania środków, zmierzających ku poprawie tych warunków, a w szczególności do ożywienia ruchu budowlanego wobec ujawniającego się w Wilnie braku mieszkań. Stowarzyszenie uprzejmie zaprasza osoby chętne do współpracy w tych dziedzinach dla ogólnego dobra o zgłaszanie swego udziału osobiście lub pisemnie do biura Stowarzyszenia (Zamkowa 4, od 10 do 14). Również uprasza się mieszkańców miasta o komunikowanie do biura Stowarzyszenia osobiście lub pisemnie o wszelkich potrzebach miasta i jego mieszkańców.

DZIŚNIEŃSKA

— Powitanie wojska, wracającego z ćwiczeń. Mieszkańcy Drui zgotowali swoim dzielnym kopistom, wracającym z ćwiczeń niebywałe w tych stronach owacje.

W dniu powrotu oddziałów zgromadziły się na rynku wielotysięczne tłumy wraz z przedstawicielami władz miejscowych, witając wojsko okrzykami.

OSZMIAŃSKA

— Hale targowe. Stowarzyszenie drobnych kupców i straganiarzy chrześcijan przystąpiło do budowy w Oszmianie hal targowych dla straganiarzy chrześcijan. Budowa jest w pełnym toku i prawdopodobnie za miesiąc hale zostaną oddane do użytku.

WIL.-TROCKA

— 11 stypendystów TOM-u. 11 bm. odbyło się w Mickunach zwyczajne walne zebranie gminnego koła TOM-u, poświęcone akcji stypendialej TOM-u na terenie gminy mickuńskiej.

Przed rokiem zaledwie podjęta akcja stypendialna TOM-u na terenie gm. mickuńskiej dała piękne wyniki.

W ubiegłym roku Fundusz Stypendialny TOM-u wynosił: zł. 757,77, z którego kształciło się 4 stypendystów z miejscowej gminy. Na rok bieżący 1938-39 uchwalono budżet w wysokości 1,650 zł., zaś liczba stypendystów wzrosła do 11.

POLESKA

— NAPAD RABUNKOWY. Do mieszkania Matrony Prońko (chut. Wólka, pow. pińskiego) wtargnęli dwaj nieznani osobnicy, którzy oślepili Prońko latarką kieszonkową, narzucili jej na głowę chustę i uderzyli w głowę jakimś tępym narzędziem, wskutek czego Prońko straciła przytomność. Bandyci złamali kufer i zabierając przechowywane tam 200 zł, znikli.

Echa bójek ulicznych
Aresztowano jeszcze 7-miu napastników

Donosiliśmy już o osadzeniu w więzieniu na Łukiszkach 9 osobników pod zarzutem brania udziału w napaściach na przechodniów na ulicach miasta.

W związku z dalszymi wypadkami pobicia przechodniów policja aresztowała jeszcze 7 osób, których osadzono na razie w areszcie centralnym. Dzisiaj zatrzymani zostaną skonfrontowani z poszkodowanymi. (c)

Wybicie szyb w fryzjerniach żydowskich

Onegdaj wieczorem nieujawnieni na razie sprawcy wybili szyby wystawowe w zakładzie fryzjerskim Giguza przy ul. Końskiej. Poszkodowany obliczył straty na 100 zł.

Poza tym wybito szyby w zakładzie fryzjerskim Apałowa przy ul. Piłsudskiego 9. (c)

Wiadomości radiowe

WSPANIAŁA MUZYKA.

Twórca narodowej opery niemieckiej, Karol Maria Weber był przedstawicielem wczesnego romantyzmu w muzyce. Nieprzemijającą wartość uwertury do op. „Euryanthe“ (jako dzieło sceniczne już prawie zapomniane) stwierdza jej stałe pojawianie się na estradach całego świata. Porywający rozmach tematu pierwszego i śpiewność tematu drugiego wybornie nawzajem kontrastują, a tajemniczość epizodu, w środku utworu, dopełnia jeszcze wyrazistości tej pięknej muzyki. Jako znakomity pianista swego czasu napisał Weber sztukę fortepianową „Zaproszenie do tańca“, w formie walca koncertowego, którą niepospolicie efektownie przełożył na fortepian. Berlioz, epokowy twórca nowoczesnej instrumentacji. Reformator muzyki operowej, Ryszard Wagner utworzył „Idyllę Zygfryda“, poświęcając ją swej małżonce na uczczenie urodzin syna jedynaka, na motywy dramatu muzycznego „Zygfryd“, stanowiącego część trzecią tetralogii „Pierścień Nibelungów“. Wspaniały wstęp do trzeciego aktu opery „Lohengrin“ Wagnera zakończy niezwykle interesujący koncert orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyrekcją Władysława Szczepańskiego we wtorek 13 września o godzinie 17.10.

AUDYCJA DLA WSI.

Zespoły przysposobienia rolniczego oddziaływują bardzo poważnie na rozwój gospodarczy swoich wsi. Wspólna praca potrafi przełamać nawet biedę, gniotącą od kilkunastu lat chłopa polskiego. Młody rolnik, Antoni Szyrwiński w prostych słowach opowie o owocnej pracy zespołów konkursowych przysposobienia rolniczego i ich znaczeniu społecznym. Pogadanka wygłoszona zostanie dnia 13 bm. o godz. 21.00.

NOWE KURSY ZAKŁADANIA ANTEN.

W związku z rozporządzeniem p. premiera, gen. Sławoj-Składkowskiego o zakładaniu anten zbiorowych organizowane są w różnych miastach Polski specjalne kursy, cieszące się wielką frekwencją. Obecnie kurs zakładania anten zorganizował Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach i przyjmuje już kandydatów. Podobne kursy odbędą się również w innych okolicach Śląska, kurs w Katowicach bowiem obsłuży zaledwie kandydatów z Czarnego Śląska i częściowo z Zagłębia. W sierpniu otwarto również tego rodzaju kurs przy rozgłośni radiowej w Poznaniu, który zgromadził dużą liczbę słuchaczy, ciesząc się wielkim uznaniem w kołach fachowców. Wszyscy uczestnicy kursu po ukończeniu go otrzymali dyplomy upoważniające ich do zakładania przepisowych anten.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, we wtorek i dni następnych o godz. 20 sztuka Jerzego Kossowskiego — **„Tekla“.**

W dniu 16 bm. zespół Teatru Miejskiego na Pohulance wyjeżdża do Nowogródka, gdzie w ramach „Dni mickiewiczowskich“ organizuje wieczór artystyczny pn. „Pieśń o Nowogródku“. Na całość wieczoru złożą się inscenizacje utworów Mickiewicza, część recytacyjna i fragmenty z „Dziadów“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Występy Janiny Kulczyckiej. — „Bal w Savoy'u“ z udziałem Tatiany Masłowej. Zainteresowanie dzisiejszym przedstawieniem operetki **„Bal w Savoy'u“** wzmogło się dzięki zapowiedzi ujrzenia na scenie Tatiany Masłowej, którą po raz pierwszy ujrzymy na scenie w roli Tangolity. Reszta obsady partii i ról pozostaje premierowa.

— Jutrzejsza op. „Księżniczka Czardasza“. — Jutro Janina Kulczycka w otoczeniu zespołu Teatru Lutnia wystąpi w partii tytułowej w operetce **„Księżniczka Czardasza“.**

— „Kwiat Hawaju“. W przygotowaniu wznowienie operetki Abrahama **„Kwiat Hawaju“** z Kulczycką i Xenią Grey w rolach głównych, które po raz pierwszy ukażą się w Wilnie w tych kreacjach w sobotę najbliższą.

Zaczęli „sądzić się...“

W Sądzie Grodzkim odbyła się sprawa d-ra med. Z. K. z oskarżenia prywatnego p. Franciszka Gierwickiego o zniesławienie.

P. Gierwiacki, będąc urzędnikiem KKO. twierdził, że dr. K. obraził go. Oskarżyciel na potwierdzenie swych słów, wezwał na rozprawę 6-ciu świadków, którzy nie stwierdzili jednak przed sądem jego oskarżenia.

Lekarz został uniewinniony, zaś oskarżyciel poniesie koszta procesu.

Doktór K. twierdził, że Gierwicki oskarżył go fałszywie, z zemsty za to, że wytoczył mu sprawę sądową o komorne i skargę przeciwko niemu złożył do sądu dopiero po otrzymaniu wezwania na sprawę cywilną, wytoczoną mu przez lekarza.

Na tym jednak nie koniec. Doktór K. zamierza wytoczyć proces przeciwko Fr. Gierwickiemu za fałszywe oskarżenie go przed sądem. (c)

W VI rocznicę tragicznej śmierci ś. p. kpt. Żwirki i inż. Wigury



W związku z przypadającą w dniu 11 września szóstą rocznicą tragicznej śmierci ś. p. kpt. Żwirki i inż. Wigury, reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające pomnik-mauzoleum, wzniesione na miejscu katastrofy w Cierlicku Dolnym.

RADIO

WTOREK, dnia 13 września 1938 r.

6.42 Pieśń. 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik. 7,15 Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł Szczepańskiego. 8.00 Audycja dla szkół 8,10 Muzyka. 8 55 Program. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11.15 Koncert kameralny. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Muzyka operowa. 14.00 Muzyka lekka. 14,13 Komunikat Zw. KKO. 14,15—15,15 Przerwa. 15,15 Na szerokim świecie — audycja dla dzieci starszych. — 15,35 Przegląd aktualności fin.-gosp. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert. — 16,40 Pogadanka konkursowa. 16.45 „Od Tatr do Stratosfery“ — opowiadanie. 17,02 „Ulice wielkiego miasta“ — pog. A. Zarzeckiego. 17,12 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 17,55 Program na środę. 18,00 „Życie mrowiska“ — pogadanka. 18,10 Recital fortepianowy. 18,45 „W dniu imienin Madame Płachcina“ — fragment z „Kollokacji“ Korzeniowskiego. 19.00 Duety operowe w wykonaniu Wandy Hendrich (sopran) i Adama Ludwiga (baryton). 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Koncert rozrywkowy. W przerwie: „Chiński wazon“ — anegdota. 20.45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi: „Zespoły konkursowe“ — pog. wygłosi Antoni Szyrwiński. 21,10 W 150 rocznicę odsłonięcia pomnika Jana III Sobieskiego. 21,55 Wiad. sportowe. 22,05 Wileńskie wiadobości sportowe. 22,10 Koncert popularny. 23,00 ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty.

ŚRODA, dnia 14 września 1938 r.

6,42 Pieśń 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik. 7,15 Muzyka poranna. 8,00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka. 8.55 Program. 9,00—11,00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. — 11,25 Pogadanka. 11.35 Pieśni i wyjątki z oper. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 I. Kompozytorzy dyrygują własnymi utworami. II. Z operetek francuskich. 14,00 Muzyka lekka. 14,15—15,15 Przerwa. 15,15 „Popołudnie speakera“ — zapowiada Joanna Piekarska. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Walce, intermezza i serenady — koncert. 16.45 „Okręty podwodne w wojnie na morzu“ — odczyt. 17,00 „Z pamiętników Pepysa (Anglia wiek 17) — audycja słowno muzyczna w opr. Jadwigi Jasiewiczówny i Ant. Koncewicza. 17,40 Wileńskie wiadomości sportowe. 17,45 Z naszego kraju: „U nas w Wiszniewie“... pog. wygłosi Adam Chomicz. 17,55 Program na czwartek. 18.00 Ogród w Łańcucie — pog. 18,10 Recital skrzypcowy. 18,45 „W dniu imienin Madame Płachcina“ — fragment z „Kollokacji“ Józefa Korzeniowskiego (dokończenie). 19,00 Pieśni polskie w wyk. Radwan-Młynarskiej. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Noc letnia w Neapolu“ — koncert rozrywkowy. W przerwie: — fragment z komedii Goldoniego pt. „Łgarz“. 20.45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21.00 Powitanie wojsk wracających z manewrów. 21,10 Koncert Chopinowski (transmisja do Niemiec). 21,45 Wiadomości sportowe. 21,55—22.00 Przerwa. 22.00 Koncert popularny (transmisja z Berlina). 22,55 Przegląd prasy. 13,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty.

KURIER SPORTOWY

Nowy rekord Polski w oszczepie oburącz

W niedzielę na stadionie Polonii odbyły się zawody lekkoatletycze o charakterze propagandowym, przy udziale kilku czoło wych zawodników polskich, uczestniczek obozu pań przed mistrzostwami Europy oraz kilku niestowarzyszonych.

W specjalnej próbie Gburczyk z Warszawianki ustanowił nowy rekord Polski w rzucie oszczepem oburącz, uzyskując łącz nie wynik 112,97 mtr. (prawą ręką — 62,59 mtr., lewą — 50,38 mtr.). Dotychczasowy rekord Polski należał do Lokajskiego i wy nosił 104,87 mtr. Wynik Gburczyka jest więc znacznie lepszy.

Niestety, niewiadomo czy nowy rekord zostanie uznany, gdyż na stadionie nie było metalowej taśmy do mierzenia odiegłości rzutów.

Kalendarz igrzysk olimpijskich

W sobotę obradował w Holsingforsie Fiński Organizacyjny Komitet XII igrzysk olimpijskich 1940 r. Na posiedzeniu uchwalono terminarz poszczególnych zawodów olimpijskich, który przedstawia się, iak następuje:

sobota 20 lipca — uroczyste otwarcie igrzysk,
od 21 — 27 lipca — zawody lekkoatletyczne,
od 26 lipca do 3 sierpnia pływanie,
od 22 do 24 lipca — walki grecko-rzymskie,
od 27 do 29 lipca — walki w stylu wolno-amerykańskim,
od 25 do 26 lipca — podnoszenie ciężarów,
od 30 lipca do 4 sierpnia — boks,
od 21 — 23 lipca — szermierka,
od 29 lipca do 1 sierpnia — gimnastyka,
od 21 — 25 lipca — pięciobój nowoczesny,
od 25 — 28 i 30 lipca — kolarstwo,
od 29 lipca do 3 sierpnia — hippika,
od 21 lipca — 3 sierpnia — piłka nożna,
od 24 — 27 lipca — strzelanie,
od 30 lipca do 2 sierpnia — wioślarstwo,
23 — 26 i 29 — 30 lipca — żeglarstwo,
25 i 27 lipca — regaty kajakowe.

12 bm. kurator okr. szk. wileńskiego M. B. Godecki wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych. Zastępować go bedzie naczelnik Gryglewski.

Nowinki radiowe

Sprawy teatralne

Nowy dyrektor Teatru Wileńskiego dr Leopold Pobóg Kielanowski wygłosił przed paru dniami odczyt radiowy na temat nowego sezonu teatralnego. Bardzo słusznie ujął potrzebę indywidualizacji teatralnej. Inny jest styl teatralny teatru niemieckiego, czy rosyjskiego, a inny pol skiego.

Ale nawet pomiędzy miastami polskimi zachodzą pewne różnice. Inaczej reaguje widz teatralny w Poznaniu, a inaczej w Krakowie, Lwowie, czy w Wilnie, na to co się dzieje na widowni. Stąd po trzeba dostosowania się wyczucia nastrojów publiczności.

Repertuar tegoroczny będzie przeważnie repertuarem polskim. Na pierwszy ogień Tekla i Wyzwolenie. Publiczność wileńska — według dr Kielanowskiego podobna jest do pięknej kobiety kapryśnej, zmiennej i nieobliczalnej.

Pierwsza randka nowego Dyrektora z nieobliczalną odbyła się wczoraj o godz. 8. Dziś „spotkają się znów o 9“.

Ostatnie dnie przyjmowania ogłoszeń.

Uwadze firm rolniczych i handlowo-przemysłowych!

Każda Firma jeszcze ma możność umieścić swe ogłoszenie w **„Oficjalnym Przewodniku i Spisie Wystawców IV Targów Północnych“.**

Ogłoszenia do tego wydawnictwa przyjmuje Biuro Targów (Legionów 1). Biuro Ogłoszeń Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82 i upoważnieni agenci. Uwaga: „Oficjalny Przewodnik po IV Targach Północnych“ nie ma nic wspólnego z wydawnictwami o podobnym brzmieniu, mogącymi się ukazać w okresie IV Targów Północnych.

Wydawnictwo „Oficjalnego Przewodnika i Spisu Wystawców IV Targów Północnych w Wilnie“.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 12 września 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto	I stand. 696 g/l	15.25	15.75
„	II „ 670 „	14.75	15 25
Pszenica	I „ 748 „	20.75	21.25
„	II „ 726 „	19.50	20.75
Jęczmień	I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„	I „ 649 „ „	—	—
„	III „ 620,5 „ (past.)	14.50	15.00
Owies	I „ 468 „	14.50	15.00
„	II „ 445 „	—	—
Gryka	„ 630 „	16.50	17.—
„	„ 610 „	15.75	16 25
Mąka żytnia gat.	I 0—50%	—	—
„ „ „	I 0—65%	27.00	27.50
„ „ „	II 50—65%	—	—
„ „	razowa do 95%	—	—
Mąka pszen. gat.	I 0—50%	—	—
„ „ „	I-A 0—65%	—	—
„ „ „	II 30—65%	—	—
„ „ „	II-A 50—65%	—	—
„ „ „	III 65—70%	—	—
„ „	pastewna	—	—
„	ziemniaczana „Superior“	—	—
„ „	„Prima“	—	—
Otręby żytnie przem stand.		8.—	8.50
Otręby pszen. śred. przem. stand.		—	—
Wyka		—	—
Łubin niebieski		10.50	11.50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.		42.75	43.50
Len trzepany Wołożyn		—	—
„ „	Horodziej	—	—
„ „	Traby	—	—
„ „	Miory	—	—
Len czesany Horodziej		—	—
Kądziel horodziejska		—	—
Targaniec moczony		—	—
„	Wołożyn	—	—

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 12 b. m. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

	hurt:	detal
Masło za 1 kg:		
wyborowe	2.90	3.20
stołowe	2.80	3.10
solone	2.70	3.00
Sery za 1 kg:		
edamski czerwony	2.00	2.40
edamski żółty	1.70	2.00
litewski	1.50	1.80
Jaja 1 kg	1.30	1.40

Ceny żywca i mięsa w Wilnie

Notowania Tymczas. Komisji Notowań Cen Cena loco Targowisko i Rzeźnia w dn. 9.IX. 1938 r. z złotych ew. groszach

Żywiec za 1 kg żywej wagi:

	I gat.	II gat.	III gat.
Stadniki	0.45—0.50	0.40—0.45	0.20—0.25
Krowy	0.45—0.50	0.40—0.45	0.20—0.25
Cielęta	—	0.80—0.90	—
Owce	—	0.70—0.80	—
Trzoda chl.	1.05—1.10	1.00—1.05	0.90—0.95

Mięso w hurcie miejscowego uboju:

	I gat.	II gat.	III gat.
Wołowina	0.90—1.00	0.75—0.85	0.60—0.70
Cielęcina	—	1.00—1.20	—
Wieprzow.	1.15—1.20	1.10—1.15	1.05—1.10
Baranina	—	0.85—0.95	—

Skóry surowe:

Bydlęce za 1 kg	0.90—1.00
Cielęce za 1 sztukę	3.50
Owcze „	6.00

Za ub. tydzień spędzono bydła rogatego 682 szt., owiec i cieląt 852 szt., trzody chlewnej 578 szt..

Zabito w ub. tygodniu bydła rogatego 541 szt., trzody chlewnej 427 szt., cieląt 448 szt. owiec 367

Popierajcie Przemysł Krajowy!

Ogłoszenie

Dyrekcja Państwowej Szkoły Technicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie ogłasza przetarg na dostawę koksu opałowego najwyższej jakości w ilości około 250 tonn loco piwnice.

Oferty w zaklejonych i zalakowanych kopertach należy składać w Dyrekcji Szkoły ul. Holendernia 12 z napisem „Oferta na dostawę koksu“.

Termin składania ofert upływa dnia 20 września 1938 r. o godz. 9. Kaucja ofertowa (wadium) w wysokości 3 proc. sumy wartości oferowanego koksu winna być wpłacona na konto Szkoły w PKO Nr. 703312 na niewłaściwe przychody. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 września 1938 r. o godz. 10 rano.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJE SIĘ powóz nowy parokonny i dorożka jednokonna nowa. Szkaplerna 113, Kulesza.

Z POWODU WYJAZDU Sprzedaje się: łóżka, szafa, biurko, kwiaty, i inne sprzęty Ul. Sierakowskiego 25—2.

Nauka i Wychowanie

KURSY KREŚLEŃ Technicznych inż. H. Gajewskiego prywatne, roczne, korespondencyjne, Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo drogowy. Opłata 15 zł. miesięcznie. — Programy wysyłamy bezpłatnie.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz 9—13 i 3—8.

DR. MED.
L. Sztejnhauer
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Zamkowa 18, wejście od ul. Św. Michalskiej Godziny przyjęć 4—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3. róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

Nieświeskie

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 89. oddziały: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania od zaraz w centrum powiatowego miasta Nieświeża w woj. nowogródzkim nowy **murowany dom** jednopiętrowy, 20 pokojowy kryty blachą wraz z piekarnią, przygotowaną do urządzeń mechanicznych, posiadającą stałą i liczną klientelę. Obok domu murowany obszerny spichrz. Cena przystępna. głaszać się na adres: Ch. Berezin — Nieśwież, ul. Wileńska 44.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka“. Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

BARANOWICKIE

RADIOODBIORNIKI detektorowe na głośnik, aparaty lampowe, instrumenty muzyczne, rowery i części do rowerów, maszyny do szycia „Pfaff“, patefony, płyty i wielki wybór żarówek najtaniej kupisz w firmie chrześcijańskiej **S. Gierasimowicz. Baranowicze, ul. Mickiewicza 5, tel. 281.**

RADIOODBIORNIKI — detektorowe na głośnik i słuchawki, oraz lampowe superheterodyny poleca **Zakład Radio-Techniczny N. i F. Kudelskich,** Baranowicze, ul. Szeptyckiego Nr. 34 b. (w podwórzu). Tamże montaż, naprawa i ładowanie akomulatorów samochodowych, motocyklowych i radiowych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Rocz. u E. Kollarewskiego, Wileńska 11 Redaktor odp. Józef Onusajtis